

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 220 (11 556)

Poznań, poniedziałek 9 listopada 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

Przedstawiciele

„Społem“

o W. Jaruzelskiego

(PAP) I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski przyjął w sobotę przedstawicieli delegatów uczestniczących w zjeździe CZSS „Społem”.

W czasie spotkania mówiono o trudnej pracy handlu w obecnej sytuacji rynkowej, akcentując potrzebę szybkiego uporządkowania problemu regulacji, stwarzania warunków dla większej samodzielności organizacji handlowych w penetrowaniu rynku i stopniowym przełamywaniu monopolu określonych organizacji handlowych. Podkreślano również, że handel w opinii społecznej stanowi zwierciadło naszej sytuacji gospodarczej, stąd też często jego pracownicy przejmują na swoje barki — niekiedy niezastępowalne — rozgoryczenie i emocje społeczne wynikające na tle zaopatrzenia. Delegaci przedstawili wiele dezyderatów dotyczących funkcjonowania rynku.

W spotkaniu uczestniczyli: przewodniczący CK SD, wicepremier — Edward Kowalczyk, sekretarz KC PZPR — Marian Woźniak oraz minister handlu wewnętrznego i usług — Zenon Komendera. Ze strony spółdzielców obecni byli m. in.: przewodniczący Rady „Społem” — Marian Stróżycki oraz prezes Zarządu CZSS — Bogdan Augustyn.

Obchody 64 rocznicy Rewolucji Październikowej

Koncerty * Akademie * Spotkania

(PAP) Obchody 64 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbyły się w wielu państwach świata. Szczególnie uroczysty charakter nadano tej rocznicy w krajach socjalistycznych. W stolicach zorganizowano okolicznościowe akademie z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych.

W uroczystym nastroju święcą mieszkańcy Związku Radzieckiego 64 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Z okazji 64 rocznicy Rewolucji Październikowej w całym Związku Radzieckim odbyły się akademie, wieczornice, spotkania z weteranami partii i rewolucji.

Centralna akademie zorganizowano 6 bm. w Kremleskim Pałacu Zjazdów w Moskwie. Na sali zebrał się przewodniczący Zakładów Pracy Stolicy i rolnicy podmoskiewskich kolchozów i sowchozów, weterani partii, rewolucji, wojny domowej i Wielkiej Wojny Narodowej, żołnierze i oficerowie moskiewskiego garnizonu wojskowego, kosmonauci, przedstawiciele świata kultury i nauki, organizacji partyjnych i społecznych. Obecni byli przedstawiciele misji dyplomatycznych i goście z zagranicy. Uczestniczyli w akademii przywódcy partii i państwa radzieckiego z Leonidem Breżniewem. Akademie otworzył przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Deputowanych Ludowych Władimir Promyslow. Referat zatytułowany „Pod sztandarem Wielkiego Października” wygłosił członek Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR marszałek Związku Radzieckiego, Dmitrij Ustinow.



Na zdjęciu: delegacja KW PZPR w Poznaniu podczas składania wieńca pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli.

Fot. „Głos” — R. Królik

stwa radzieckiego z Leonidem Breżniewem. Akademie otworzył przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Deputowanych Ludowych Władimir Promyslow. Referat zatytułowany „Pod sztandarem Wielkiego Października” wygłosił członek Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR marszałek Związku Radzieckiego, Dmitrij Ustinow.

7 bm. o godz. 21 czasu miejscowego z rozkazu ministra obrony ZSRR marszałka Związku Radzieckiego Dmitrija Ustinowa oddano świąteczny salut z 30 salw artyleryjskich w stolicy ZSRR, mieście bohaterze — Moskwie, w stolicach republik związkowych, w miastach-bohaterach Leninogradzie, Wołgogradzie, Sewastopolu, Odessie, Noworosijsku, Kerczu, Tule, w twierdzy-bohaterze Brestu, a także w miastach Kaliningrad, Lwów, Rostów nad Donem, Kułbyszew, Swierdłowski, Noworosijsk, Czyta, Chabarowski, Władywostok i Siewieromorsk. *Dokończenie na str. 4*

VI Plenum NK ZSL

R. Malinowski wybrany prezesem stronnictwa

(PAP) 6 bm. w drugim dniu VI plenarnego posiedzenia Nauczelnego Komitetu ZSL — omówiono zadania stronnictwa w aktualnej sytuacji kraju, podstawowe dokumenty ideowo-programowe ZSL oraz dokonano zmiany na stanowisku prezesa NK ZSL. Wobec rezygnacji z tej funkcji Stefana Ignara, nowym prezesem NK wybrany został w tajnym głosowaniu Roman Malinowski — dotychczasowy członek Prezydium NK ZSL, wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Rady Gospodarki Żywnościowej.

Piątkowe obrady, które otworzył wiceprezes NK ZSL — Jerzy Szymanek, rozpoczęły się od omówienia spraw organizacyjnych. W imieniu wyłonionej przez plenum delegacji, która zwróciła się do Stefana Ignara o dalsze pełnienie obowiązków prezesa NK ZSL, wiceprezes NK Franciszek Hagner poinformował, iż Stefan Ignar, mimo uzyskania votum zaufania, zrezygnował ze stanowiska prezesa NK, zachowując funkcję członka Plenum Nauczelnego Komitetu Stronnictwa.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego prezesa NK ZSL. W tajnym głosowaniu funkcję tę powierzono Romanowi Malinowskiemu. Na 151 oddanych ważnych głosów, 126 członków Plenum NK opowiedziało się za wyborem R. Malinowskiego na funkcję prezesa NK ZSL, a 25 głosowało przeciwnie. Należy dodać, iż Roman Malinowski był jedynym kandydatem na to stanowisko, gdyż inne zgłaszane osoby wycofały swe kandydatury. W podjętej przez VI Plenum

uchwale Naczelny Komitet stanął na stanowisku, że jedyną drogą wyjścia z trwającego ciężkiego kryzysu polityczno-gospodarczego prowadzi przez szerokie porozumienie wszystkich sił patriotycznych na gruncie konstytucyjnego ładu PRL. Dlatego usilnie popieramy — głosi dokument — idee frontu porozumienia narodowego jako społeczno-politycznej podstawy rozszerzenia systemu sprawowania władzy w Polsce. Front ten powinien objąć wszystkie siły polityczne i społeczne, które stoją na gruncie Konstytucji PRL.

O godz. 19 VI Plenum przerwało obrady, które — jak pisał — nowo rozpoczęto kontynuowane 17 bm.

ŻYCIORYS

R. MALINOWSKIEGO

R. Malinowski urodził się w 1935 roku w Białymstoku w rodzinie robotniczo-chłopskiej. Jest doktorem nauk ekonomicznych, autorem licznych prac naukowych i publicystycznych z zakresu ekonomiki rolnictwa. Pełnił funkcję wiceprezesa Rady Ministrów.

Działalność społeczno-polityczną rozpoczął w latach nauki w szkole średniej w szeregach ZMP i kontynuował ją w okresie studiów. W 1956 r. wstąpił do ZSL.

Po ukończeniu studiów w SGPiS w 1956 roku podjął pracę w Związku Samopomocy Chłopskiej, a później w Departamencie Statystyki Rolnictwa i Leśnictwa GUS. W latach 1958–63 pracował w Centralnym Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych. W 1963 r. rozpoczął pracę w NK ZSL w Wydziale Ekonomiczno-Rolnym, w tym od 1968 był z-cą kierownika tego wydziału. W 1969 r. został powołany na stanowisko wiceprezesa Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni MŚE.

Dokończenie na str. 2

Najistotniejsze problemy kraju tematem obrad Prezydium Rządu

(PAP) Rzecznik prasowy rządu informuje: 6 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Prezes Rady Ministrów gen. armii W. Jaruzelski poinformował o przebiegu spotkania z prymasem Polski, ks. arcb. Józefem Glempem i przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechem Wałęsą. To doświadczenie spotkanie stworzyło pomysły przesłanki budowy frontu porozumienia narodowego, poprawy klimatu społecznego, przezwyciężenia kryzysu oraz utrwalenia socjalistycznej odnowy w ramach konstytucyjnych zasad socjalistycznego państwa.

Prezydium Rządu z satysfakcją przyjęło fakt odbycia tego spotkania, podkreślając szanse jakie rokować może ono dla przyszłości kraju. W tym kontekście inicjatywa powołania rady porozumienia na rodowego, wysunięta przez partię i sojusznice stronnictwa polityczne nabiera szczególnego znaczenia; towarzyszy jej duże społeczne zainteresowanie i poparcie.

W centrum uwagi Prezydium Rządu stanęły problemy dotyczące aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej kraju. W szczególności przedyskutowano wnioski jakie dla pracy rządu, wyni-

kają z uchwał IV i V Plenum KC PZPR oraz ostatniego posiedzenia Sejmu PRL. Omówiono projekty szeregu uchwał i rozporządzenia Rady Ministrów.

Przedmiotem debaty była koncepcja powołania społecznej rady konsultacyjnej przy Prezydium Rządu. W ślad za zapowiedzią prezesa Rady Ministrów z trybunu sejmowej rozpatrzone wstępne założenia projektu ustawy o konsultacji społecznej, zalecając zasięgnięcie opinii różnych środowisk przed nadaniem projektowi ustawy ostatecznego kształtu.

Prezydium Rządu rozpatrzyło — jak zapowiedział to na posiedzeniu Sejmu premier W. Jaruzelski — projekt uchwały w sprawie wykorzystania doradztwa naukowego w działalności organów administracji państwowej. Projekt przewiduje zalecenie dla organów administracji, aby przy dokonywaniu ważnych rozstrzygnięć, korzystały z doradztwa nauki, ekspertów i porad naukowych. Polecono przedłożyć projekt Prezydium Polskiej Akademii Nauk celem konsultowania.

Oceniając sytuację społeczno-polityczną w kraju Prezydium Rządu stwierdziło, iż *Dokończenie na str. 2*

Oświadczenie Prezydium KK NSZZ „Solidarność“

Władze związku gotowe do ustępstw i szukania kompromisów

(PAP) Prezydium KK NSZZ „Solidarność“ przekazało PAP następujące oświadczenie:

W związku z niejednoznacznością interpretacji uchwał podjętych podczas ostatniego posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność“ i równoległego oświadczenia dotyczącego przeprowadzonych w dniu 4 bm. rozmów pomiędzy premierem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gen. armii — Wojciechem Jaruzelskim, prymasem Polski ks. arcybiskupem Józefem Glempem i przewodniczącym NSZZ „Solidarność“ Lechem Wałęsą, Prezydium Komisji Krajowej oświadcza, że:

1. Prezydium Komisji Krajowej potwierdza, że w jakichkolwiek negocjacjach z władzami państwowymi Komisja Krajowa jest i będzie gotowa do ustępstw i szukania kompromisów uzasadnionych naczelnym dobrem całego polskiego społeczeństwa.

2. Związek nasz zawsze podkreślał, że nie uzurpuje sobie prawa do wyłącznej reprezentacji całości społeczeństwa polskiego. Oznacza to, że we wszystkich decyzjach dotyczących całości naszego społeczeństwa związek uznaje konieczność uwzględnienia poglądów wszystkich sił społecznych gotowych do działań na rzecz nadrzędnego dobra wszystkich obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

3. Jakakolwiek interpretacja podjętych ostatnio przez Komisję Krajową uchwał, sprzeczna z powyższymi dwoma stwierdzeniami zasadniczymi, nie odpowiadałaby porozumieniu społecznemu z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Naruszałaby ona także statut naszego związku zgodny w swej treści z Konstytucją PRL.

Za Prezydium Komisji Krajowej
Lech Wałęsa

Spotkanie E. Skrzypczaka z aktywem ZNP

INFORMACJA WŁASNA

W piątek 6 listopada odbyło się spotkanie I sekretarza KW PZPR Edwarda Skrzypczaka z kierownictwem Zarządu Okręgu ZNP — Oświata i preze sami RZ ZNP — Nauka z poznańskich uczelni. W spotkaniu

wziął udział sekretarz KW M. Olejniczak.

W trakcie spotkania E. Skrzypczak określił stanowisko wojewódzkich władz partyjnych wynikające z uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR i Wojewódzkiej Konferencji Par *Dokończenie na str. 2*

Podziękowanie papieża za zaproszenie do Polski

(PAP) Papież Jan Paweł II przyjął w sobotę, na specjalnej audiencji dla Polaków, liczącą kilka tysięcy osób, grupy pielgrzymów z Polski i wielu innych krajów świata.

W audiencji wzięli udział członkowie Rady Głównej Episkopatu Polski, Prymas, Polski, arcybiskup Józef Glemp przekazał papieżowi na wstępie audiencji — w imieniu Rady Głównej Episkopatu i Kościoła w Polsce — zaproszenie do złozenia wizyty w naszym kraju.

Nawiązując do zaproszenia na przyszłoroczny jubileusz 600-lecia obrazu Matki Boskiej Jasnowiejskiej, Jan Paweł II powiedział: „Pragnę odpowiedzieć na to zaproszenie w sposób jak najbardziej osobisty. Mówię więc, że po prostu czuję się tam zaproszony od dawna, a to co usłyszeliśmy dziś z ust księdza prymasa jest tylko potwierdzeniem tego, co czuję. Chyba po owym zaproszeniu tym bardziej nie potrafię się temu uczuciu oprzeć”.

Jan Paweł II przyjął intelektualistów

(PAP) Jan Paweł II przyjął w piątek na audiencji specjalnej w Watykanie ponad dwustu świeckich i duchownych intelektualistów — uczestników międzynarodowego kolokwium zatytułowanego „Wspólne źródła chrześcijańskie narodów Europy”, które zostało zorganizowane wspólnie przez Papieski Uniwersytet Laterański i Katolicki Uniwersytet Lubelski. Na audiencji obecni byli również m. in. kardynałowie Ugo Poletti i arcybiskup Krakowa Franciszek Macharski.

Uroczysta msza prymasa Polski na Monte Cassino

(PAP) W piątek rano przebywający z wizytą we Włoszech prymas Polski, arcybiskup Józef Glemp odprawił uroczystą mszę świętą na Cmentarzu Żołnierzy Polskich, poległych w bitwie pod Monte Cassino.

Oddając hołd rodakom poległym w historycznej bitwie, arcybiskup Glemp w kazaniu wygłoszonym podczas mszy położył — szczególny nacisk na znaczenie Monte Cassino jako symbolu, który przetrwał w pamięci całego narodu i powinien przyczynić się do umocnienia idei trwałego pokoju.

Prymas Polski złożył również wieniec na głównej płycie cmentarza na Monte Cassino.

W miejscu urodzin Hipolita Cegielskiego

Odsłonięcie tablicy

w 135 roku zakładów HCP

INFORMACJA WŁASNA

W skromnym dworku w Ławkach koło Trzemesznej urodził się w 1813 roku Hipolit Cegielski, założyciel największych zakładów metalowych w Wielkopolsce. Od minionej piątku informuje o tym tablica pamiątkowa, odsłonięta przy udziale licznej grupy „cegielszczaków” oraz mieszkańców wsi Ławki i pobliskiego Trzemesznej, gdzie H. Cegielski rozpoczął naukę.

Zebranych chlebem i solą powitał Zenon Jurgoski z rodziną, obecni właściciele gospodarstwa rolnego i domu, w

którym Hipolit Cegielski spędził dzieciństwo. To on od lat zabiegał o upamiętnienie miejsca urodzin patrona zakładów HCP, ale dopiero w ramach obchodów 135-lecia Zakładów „Cegielskiego” spełniły się jego marzenia. W ogrodzie, pod ostatnią z pięciu lip, które rosły przed 170 laty, odsłonięto tablicę, a następnie młodzież z Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Trzemesznej złożyła przyrzeczenie i przejechała patronat nad tym pamiątkowym miejscem. Z zainteresowaniem wysłuchano też wspomnień Z. Jurgoskiego, kustosa muzeum HCP Bo

lesława Januszkiewicza oraz informacji przedstawicieli KZ NSZZ „Solidarność” o obecnym kształcie zakładów HCP. Oznaki honorowe „Zasłużony Pracownik HCP” wręczono Monice i Zenonowi Jurgoskim za propagowanie postaci założyciela poznańskiej firmy.

Z zainteresowaniem zebrani obejrżeli wnętrza dworku ówczesnego zarządcy majątku Michała Cegielskiego, gdzie zachowały się dwa oryginalne piece z tamtych lat. Tego samego dnia w Liceum Ogólnokształcącym w Trzemesznej odbyła się uroczysta wieczorna poświęcona Hipolitowi Cegielskiemu, o którym mówił prof. Zdzisław Grot, autor książki poświęconej temu wybitnemu wielkopolaninowi. W części artystycznej wystąpiła miejscowa młodzież oraz Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Bydgoskiej. *(be)*

ODGŁOSY

Najbardziej potrzebującym

Emerytury starego portfela stały się pojęciem wstydliwym i dokuczliwym. Bo najniższe z nich, do niedawna jak ze rzadko podwyższane i tylko od przypadku do przypadku skazywały emerytów i rencistów na życie wielce ubogie.

A starość powinna być dostojna. Pracuje się na nią całe życie. To upokarzające, aby człowiek, który przepracował trzydzieści i więcej lat — wegetował, bezbronny wobec rosnących cen, wobec inflacji.

Na szczęście o ludzi starych upominano się w porozumieniu gdańskim i na IX Zjeździe PZPR. Projekt nowej ustawy emerytalno-rentowej, do której opracowania zobowiązał rząd uchwała IX Zjazdu PZPR, jest gotowy. Przedstawiono go w ubiegłym tygodniu. Nowa ustawa raz na zawsze zlikwiduje „stary portfel”. Według opinii resortu pracy, płac i spraw socjalnych jej projekt jest jednym z najnowocześniejszych tego rodzaju dokumentów w Europie. Zapewnia bowiem stałą rewaloryzację rent i emerytur tak, by za otrzymaną kwotę można było żyć na godziwym poziomie, nie tylko w momencie jej przyznania. Projekt ustawy o emeryturach i rentach zapewne wymaga korekt, a po jej uchwaleniu życie nanosić będzie poprawki, lecz najważniejsze, że czyni się starania, by sytuacja „starego portfela” się nie odradzała.

Ci którzy żyją z emerytur i rent starego portfela chcieli by, aby nowe zasady rentowe obowiązywały od zaraz. Trudno się im dziwić. Rząd wprowadzenie nowych zasad emerytalnych zapowiada etapami, do 1984 roku, bo taka jest sytuacja ekonomiczna. Ale fakt po zostaje faktem, że w tej sytuacji ekonomicznej egzystencję ludzi spracowanych nareszcie uznano za sprawę, którą trzeba rozwiązać, nie czekając na lepsze czasy. Najbardziej potrzebujący czasu nie mają więc.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

A. Kowalski i A. Śliwiński wydalen z szeregów PZPR

(PAP) Jak poinformował przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Pile — Tadeusz Lipiec, decyzją Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej wydalen z szeregów PZPR byli sekretarz KW w Pile Alfred Kowalski oraz były wojewoda pilski — Andrzej Śliwiński.

Prokuratura Wojewódzka w Pile wniosła 28 października do Sądu Rejonowego w Pile akty oskarżenia, w których zarzuca się im, iż wykorzystu-

Spotkanie W. Jaruzelskiego z przedstawicielkami organizacji kobiecych

(PAP) I sekretarz KC PZPR, premier gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się 6 bm. z przedstawicielkami kierownictwa organizacji kobiecych z przewodniczącą Krajowej Rady Kobiet Polskich i Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Eugenią Kemparą, członkiem Prezydium Rady Kół Gospodyń Wiejskich — Anną Nowak — Gocławską, przewodniczącą Krajowego Wydziału Spółdzielczy — Józefą Palmowską i sekretarzem Krajowej Rady Kobiet Polskich — Krystyną Gromkowską.

Przedstawicielki ruchu kobiecego w szczerych, pełnych troski słowach przekazały opinię środowisk kobiecych o trudnych warunkach życia i problemach godzenia pracy zawodowej z uciążliwościami dnia codziennego, związanymi zwłaszcza z bardzo złą sytuacją rynkową.

Rozmowa z ministrem tylko przy mikrofonie

INFORMACJA WŁASNA

Po głównym wydaniu dziennika w sobotni wieczór, telewizja potwierdziła naszą piątkową informację o odroczeniu spotkania przed kamerami (na temat podwyżek cen) ministra Zdzisława Krasińskiego z poznańską rodziną Zuberów, w której tuż przed nagraniem wydarzył się śmiertelny wypadek. Kto jednak słuchał w piątek po południu lokalnego programu radiowego poznańskiej rozgłośni, mógł się zapoznać z fragmentami rozmowy ministra ze Stanisławem Zuberem. Jedno drugiemu nie przeczy, ponieważ telewizja postanowiła — z powodu okoliczności — nie filmować tej rozmowy, ale się ona odbyła. (bop)

Najistotniejsze problemy kraju tematem obrad Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

pewnej poprawie atmosfery towarzyszą nadal niewygaszone i przewlekane sytuacje konfliktowe. Utrzymuje się również zrozumiałe niezadowolenie społeczne na tle poważnych trudności zaopatrzeniowych.

Rząd zaznajomił się z wynikami prac resortowej komisji kierowanej przez wiceministra A. Kacale na terenie województwa zielonogórskiego. Uznano pilną i bezwzględnie konieczność przerwania trwającego tam strajku nie dostrzegając możliwości dalszych rządowych pertraktacji z organizatorami tego bezprecedensowego zaburzenia społecznego, przynoszącego wielkie szkody gospodarcze.

Prezydium Rządu wysłuchało informacji o stanie produkcji maszyn i urządzeń na potrzeby rolnictwa. W roku bieżącym 90 zakładów przemysłu maszynowego podjęło się dodatkowo wytwarzania maszyn i narzędzi rolniczych. Stwierdzono w związku z tym, że przedstawianie produkcji przemysłowej na te cele odbywa się jeszcze nie dość szybko. Zalecono, aby pilnie rozszerzyć listę zakładów przemysłowych, które mogą wytwarzać środki produkcji dla wsi. Postanowiono, że w roku przyszłym około 400 dalszych zakładów powinno przeprofilować swoją produkcję.

Prezydium Rządu raz jeszcze podkreśliło znaczenie dobrowolnego podejmowania pracy w wolne soboty. Obserwuje się pewien postęp w tym zakresie. Coraz więcej zakładów wykorzystując posiadane moce i surowce, pracuje w wolne soboty i zwiększa tak bardzo oczekiwaną produkcję wyrobów rynkowych. Potwierdzeniem tego może być praca cukrowni, zakładów przemysłu ziemniaczanego, zbożowo-młynarskiego i tytoniowego. Prezydium Rządu wyraziło uznanie pracownikom wszystkich tych zakładów. Równocześnie wskazano na konieczność zwiększenia wysiłków resortów i administracji gospodarczej, ich współpracowników ze związkami zawodowymi, aby wszędzie tam, gdzie istnieją warunki organizować dobrowolną pracę w wolne soboty. Potencjał produkcyjny kraju trzeba za wszelką cenę maksymalnie wykorzystać.

Informacja i sekretarza KW PZPR w Poznaniu

Upieramnie informuję, że w związku z bardzo dużą ilością codziennych interwencji obywateli miasta Poznania i województwa (kilkadziesiąt osób dziennie) — których pomimo najszybszych chęci z przyczyn zupełnie technicznych nie mogę niestety przyjąć — postanowiłem wprowadzić godziny przyjęć: codziennie od godz. 7—8.30, po uprzednim zarejestrowaniu w moim sekretariacie.

Dotyczy to oczywiście osób interweniujących u mnie w bardzo ważnych, życiowych sprawach prywatnych, wnoszących osobiste skargi na działalność instytucji i urzędów, wyłączone po wyczerpaniu ustawowo określonych dróg postępowania administracyjnego.

Ponadto zawiadamiam, że w Domu Partii działa referat, który w moim imieniu przyjmuję skargi i zażalenia ludności codziennie w godzinach od 8—15, I piętro pokój nr 127.

EDWARD SKRZYPCZAK

stać. Jest to jedna z naszych głównych szans pokonania kryzysu gospodarczego.

Prezydium Rządu zapoznało się ze stanem przygotowań i wdrażaniem w życie przedsięwzięć zmierzających do przywrócenia równowagi rynkowej i umocnienia pieniądza. Zalecono uzupełnienie istniejącego w tej mierze programu. Uzdrawienie sytuacji rynkowej stanowi nieodzowny warunek wprowadzenia reformy gospodarczej oraz rozwiązywania złożonych problemów płatniczych w kraju, w tym także na drodze rozszerzenia współpracy z międzynarodowymi organizacjami finansowymi.

W kolejnym punkcie obrad aprobowano rozporządzenie Rady Ministrów, które obniża wiek emerytalny dla osób zatrudnionych w warunkach szczególnie szkodliwych dla zdrowia. Rozporządzenie dotyczy pracowników zatrudnionych bezpośrednio przy przetwórstwie azbestu, ołowiu, kadmu oraz w procesach związanych z wytwarzaniem aluminium, a także rybaków morskich, nurków i ratowników GOPR.

Prezydium Rządu wysłuchało informacji Biura Prawnego Urzędu Rady Ministrów na temat porządkowania przepisów prawnych — uchwał Rady Ministrów, decyzji Prezydium Rządu oraz decyzji byłego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Analiza wykazała, że wiele z aktów prawnych wydanych w minionych latach utraciło aktualność, inne zaś zawierają przestarzałe rozwiązania. W wyniku tego uchylono moc obowiązującą 403 aktów prawnych. Prezydium Rządu zaleciło kontynuowanie prac porządkujących prawo w związku z wprowadzeniem w życie założeń reformy gospodarczej.

Prezydium Rządu omówiło wstępnie projekt ustawy o szczególnych organach administracji państwowej. Postanowiono projekt ustawy przesłać do zespołu X Komisji do Spraw Reformy Gospodarczej, w celu rozpatrzenia go łącznie z innymi projektami aktów prawnych, które mają w nowych warunkach regulować działalność centralnych organów.

Na posiedzeniu zatwierdzono szczegółowe zakresy działania: ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego oraz ministra przemysłu chemicznego i lekkiego. (PAP)

Efekty sobotniej pracy górników

(PAP) Jak informuje Ministerstwo Górnictwa i Energetyki efektem dobrowolnej pracy górników w minioną wolną sobotę 7 bm. było wydobycie 236.559 ton węgla. Jest to o ponad 40 000 ton więcej niż przed tygodniem.

Obradowała Komisja Międzynarodowa KC PZPR

(PAP) 6 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Międzynarodowej KC PZPR, któremu przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz Komisji wysłuchał informacji o przebiegu ostatnich wizyt ministra spraw zagranicznych na Kubie, w USA, Brazylii, Meksyku i Włoszech.

Omówiono także udział delegacji PRL w Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

J. Czyrek przedstawił informację o rezultatach zakończonej niedawno moskiewskiej narady sekretarzy KC do spraw zagranicznych i ideologicznych bratnich partii krajów socjalistycznych, która

Spotkanie E. Skrzypczaka z aktywem ZNP

Dokończenie ze str. 1

tyjnej wobec aktualnych problemów oświaty i nauki, m. in. w sprawie konieczności kultury wowania postępowych, demokratycznych tradycji stanu nauki i oświaty oraz szybkiego wdrożenia Karty Nauczyciela, zgodnej w treści z opinią środowiska oświatowego.

Aktyw ZNP — Nauka poinformował I sekretarza o konieczności przyspieszenia prac nad aktami prawnymi regulującymi status uczelni i ich pracowników w wersjach opracowanych przez społeczność akademicką. Nauczyciele z ZNP — Oświata mówili o potrzebie aktywnej działalności socjalistycznych związków młodzieży wśród uczniów szkół średnich, a także o szeregu trudności w realizacji nowych programów nauczania, wynikających z malejącej wności i operatywności władz oświatowych i instytucji doskonalących nauczycieli.

W czasie dyskusji przedstawiciele ZNP domagali się racjonalnej gospodarki papierem, którego brak na podreczniki i skrypty, a którego okazałe ilości marnotrawione są na murach Poznania i innych miejscowości.

Dużo uwagi poświęcono rozwiązaniu palących problemów społecznych pracowników oświaty i nauki. Związkowcy wskazali na niedołężność i opieszałość wojewódzkich i gminnych władz administracyjnych w podejmowaniu decyzji, które

re bez szkody dla całego społeczeństwa, mogłyby zagwarantować sprawiedliwy rozdział artykułów reglamentowanych (np. w uczelniach, które zatrudniają przeciw kilkusetosobnym załogom można wykorzystać do tego bufety i stołówki). Wnioskowano by stworzyć nauczycielom wiejskim możliwość zdobycia podstawowego wyżywienia w czasie wolnym od zajęć szkolnych.

Aktyw związkowy, przy pomocy wojewódzkiej organizacji partyjnej, będzie też domagał się porządkowania przez władze administracyjne kompleksu spraw mieszkaniowych: przywrócenia rotacyjności mieszkań będących w dyspozycji uczelni, wykwaterowania obcych lokatorów z budynków szkolnych, pozyskiwania dla nauczycieli wiejskich, ZNP wyszedł też z propozycjami by adaptować na mieszkania nadające się do tego celu strychy w budynkach szkolnych, by zorganizować w Poznaniu dom dla samotnych nauczycieli — weteranów oświaty, a także by utworzyć ośrodki leczenia psychiatrycznego.

Zgodnie z ustaleniem, spotkanie związkowców z ZNP z wojewódzkimi władzami partyjnymi będą odbywały się cyklicznie, a aktyw ZNP został zaproszony przez I sekretarza KW do współpracy z Komisją Nauki i Oświaty i Spraw Młodzieży KW. (na)

R. Malinowski wybrany prezesem stronnictwa

Dokończenie z str. 1

czarskiej. W 1971 r. wybrany przez wodniczym Prezydium WRN w Łodzi, a od czerwca 1975 r. był wojewodą łódzkim.

W latach 1971—75 pełnił funkcję wiceprezesa WK ZSL w Łodzi. Na V Kongresie ZSL został wybrany z-cą członka NK, a na VI Kongresie — członkiem NK ZSL. W październiku 1975 roku powierzono mu funkcję członka Sekretariatu NK ZSL, a na VII Kongresie ZSL wybrany został członkiem Prezydium i sekretarzem NK ZSL. W 1981 r. na III Plenum NK ZSL zostaje członkiem Prezydium NK.

W kwietniu 1980 r. został powołany na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów i ministra przemysłu spożywczego i skupu. Od października 1980 r. jest wiceprezesem Rady Ministrów. Pełni funkcję przewodniczącego Rady Gospodarki Żywnościowej. Od 1976 r. jest posłem na Sejm PRL.

Odniesiony krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

I sekretarz KW PZPR, Wojciech Jaruzelski przesłał depeszę gratulacyjną do Romana Malinowskiego z okazji jego wyboru na funkcję prezesa NK ZSL.

„Wierzę, że doświadczenia naszej przyjaźni, harmonijnej współpracy w rządzie — czytamy w depeszy — zaowocują

korzystnie także na płaszczyźnie partyjno-politycznej.

Zycząc obywatelowi prezesowi wiele pomyślności w kierowaniu działalnością sojuszniczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Jestem przekonany, że wspólnota naszych celów i dążeń, porozumienie i współpraca wszystkich patriotycznych sił społecznych stojących na socjalistycznym gruncie stworzy dobrą nadzieję wyprowadzenia Polski Ludowej z obecnych trudności.

W związku z rezygnacją Stefana Ignara z funkcji prezesa NK ZSL, I sekretarz KC PZPR, Wojciech Jaruzelski w wystawnej depeszy złożył mu serdeczne podziękowanie za owocną — osobistą i międzypartyjną — współpracę w niezwykle trudnym dla Polski okresie.

W. Jaruzelski wyraził także nadzieję, że prof. Ignar będzie w dalszym ciągu aktywnie uczestniczył w życiu społecznym i politycznym PRL.

Depeszę z okazji wyboru Romana Malinowskiego na stanowisko prezesa NK ZSL przesłał również Edward Kowalski, przewodniczący CK SD, który w imieniu własnym Prezydium KC złożył R. Malinowskiemu serdeczne gratulacje. (PAP)

Projekt zwiększenia dopuszczalnej prędkości pojazdów

INFORMACJA WŁASNA

Konsultowany jest obecnie — jak ostatnio sygnalizowaliśmy projekt nowego Kodeksu Drogowego. Zanim trafi do sejmowych komisji, które zatwierdzić mają ostateczną wersję projektu, opiniuje się różne poprawki. Jedną z nich dotyczy projektu podwyższenia dopuszczalnej prędkości pojazdów mechanicznych. Otóż według tego przepisu, na drogach w obszarach zabudowanych można by się poruszać z prędkością 60 km na

godzinę (dotychczas 50), natomiast na autostradach osiągać by można maksymalnie 110 km na godzinę (obecnie 90).

Autostrad mamy jednak tyle, co kot napłakał, wskazane więc byłoby dopuszczenie takiej szybkości także na wszystkich dwujezdniowych trasach szybkiego ruchu. Może i ta sugestia zostanie wzięta pod uwagę przy ostatecznych decyzjach w sprawie zmodyfikowanych przepisów drogowych. (bop)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, przelotne opady deszczu ze śniegiem i śniegu.

Temperatura maksymalna od plus 2 do plus 4 stopni, minimalna od 0 do minus 2 stopni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Koninie i Lesznie plus 2 stopnie, w Kaliszu plus 1 stopień, w Pile plus 3 stopnie; ciśnienie 1011 hPa czyli 758,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Nr indeksu 35028 p-18.

Związkowe sprawy

Kontrola zaczyna działać

Zmiany w ruchu związkowym przyniosły, obok skutków pozytywnych, również negatywne. Na szczęście takie, które można usunąć. Dotyczy to związkowej kontroli społecznej. O tym, że zaniechanie przez związki zawodowe działań kontrolnych w dziedzinie warunków pracy wpływa ujemnie na stan bhp widać i słysząc we wszystkich fabrykach. Mówią o tym pracownicy niezależnie od swoich przynależności związkowych. Ale przecież ta kontrola ważyła wiele również poza bramami fabryk. Jej nieobecność ujemnie odnotował m. in. poznański Wojewódzki Komitet Kontroli Społecznej, szczególnie w zwalczaniu spekulacji, nadzorowaniu prawidłowej działalności handlu i transportu handlowego, rozprawianiu kartek. WKKS był też inicjatorem powtórnego włączenia związków zawodowych do tej działalności, prowadzonej wspólnie, w sposób skoordynowany. O konieczności koordynacji niech mówią choćby jeden przykład — w minionym półroczu w każdym sklepie Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych w Poznaniu przeprowadzono ponad 250 kontroli! Natomiast niedostatecznie obserwowana jest droga towarów od producenta do handlu, szczególnie „przy wyjściu” z fabryk i przedsiębiorstw.

Starania WKKS o włączenie związków zawodowych w nurt wspólnie z innymi organizacjami prowadzonej kontroli przyniosły rezultaty. Ustalono zostały zasady, na których poznański Zarząd Regionu „Solidarności”, poznańska Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych oraz Poznański Zespół Konsultacyjny Autonomicznych Związków Zawodowych

współdziałać będą z WKKS. Tak więc każde z tych ciał, oprócz realizacji samodzielnie ustalonych zadań kontrolnych, podejmie działania zgodnie z uchwałą Rady Państwa z 2 czerwca 1978 roku, powołującą do życia komitety kontroli społecznej i ustalającą ich zadania. Zarówno do WKKS jak i do gminnych, miejskich i miejsko-gminnych komitetów kontroli społecznej wejdą przedstawiciele związków zawodowych. Uznano też zgodnie, że obszary działań, które trzeba objąć przede wszystkim, to: sprawiedliwy podział artykułów pierwszej potrzeby, zapewnienie praworządności i poszanowania prawa. Zespół Konsultacyjny Autonomicznych Związków Zawodowych uważa również za bardzo pilne podjęcie takich problemów jak zapewnienie ludziom pracy opieki lekarskiej, sprawne funkcjonowanie komunikacji, właściwe rozpatrywanie spraw obywateli przez organy administracji państwowej.

Materiały pokontrolne kierowane będą do prezydów właściwych rad narodowych oraz administracji państwowej i gospodarczej. Powinny więc one umożliwiać radnym pogłębiać analizę negatywnych zjawisk społecznych i podejmowanie odpowiednich działań zwalczających te zjawiska.

Komitety kontroli społecznej wspomagane też będą działaniami ogniw kontrolnych związków zawodowych i udzielane im pomocy przy egzekwowaniu ich zaleceń pokontrolnych. Tak więc zrobiono bardzo istotny i ważny krok zarówno w koordynacji kontroli społecznej jak i w zapewnieniu kontroli związkowej skuteczności działania.

ZOFIA SZPROKOFF

O wyjaśnienie sprawy: jak będzie z prenumeratą prasy na przyszły rok, zabiegaliśmy bezskutecznie od długiego czasu. Monitorowali nas zresztą o to czytelnicy, ale oczywiście również bez ich listów i telefonów do redakcji. „Głos” nie zasypiał gruszek w popiele. Niestety, mimo wielokrotnych telefonów do Ministerstwa Łączności, nie zdołaliśmy nawet doprosić się o kontakt z Wiesławem Adamskim, by z nim — jako resortowym wiceministrem, odpowiedzialnym za tę dziedzinę — umówić się na odbycie rozmowy, czy przeprowadzenie wywiadu na temat przyszłego modelu prenumerowania gazet w Polsce.

„Głos” był jednak w stałym kontakcie z dyrektorem właściwego wydziału w warszawskiej centrali „Ruchu”. Ryszardem Podgórnym. Jego informacje mogły się jednak z konieczności ograniczać tylko do ogólnych danych o trwaniu w stolicy rozmów między RSW „Prasa — Książka — Ruch”, a resortem łączności oraz związkami zawodowymi. Przed kilkoma dniami ponownie otrzymałmy szczegóły o tym, jakie są rezultaty tych debat, przekazane czytelnikom w piątkowym (z 6 bm.) wydaniu „Głosu” przez PAP-owski komunikat. Z tego zaś rodzaju „rewelacji”, jakie on zawiera, nie było się naprawdę co spieszyć.

Nowa forma prenumeraty

Kolejny niewypał

Nie ulega bowiem wątpliwości, że przedstawione — jako kolejny wynik dyskusji, trwającej przecież ponad rok! — nowe formy prenumerowania prasy, nie mogą zadowolić nikogo. Ani redakcji, ani tym bardziej czytelników. Także tych, którzy utrzymując prenumeratę w roku bieżącym, będą mieli prawo do korzystania z jej nowej formy — przez załączanie pracy — w 1982 r. Dla wyjaśnienia: chodzi o te osoby, które opłaciły w 1980 r. abonentem gazet a więc jeszcze przed jednostronnym zerwaniem przez pocztę umowy o prowadzeniu tych usług, tzn. przed zrezygnowaniem z dalszego doręczania prenumerowanych przez społeczeństwo tytułów prasowych. W miastach zatem poczta nie będzie się w ogóle zajmowała prenumeratą.

Kogo ta nowo wprowadzona postać prenumerowania uszczęśliwi?

Przerzucanie na zakłady pracy spraw związanych z prenumeratą i odpowiedzialnością za dostarczanie abonentom gazet (nie mówiąc już o sytuacji, w jakiej postawiono rencistów i emerytów) nie jest

rozwiązaniem. Spowoduje w zakładach dodatkowe perturbacje, zmusi do stworzenia chyba dodatkowych etatów na ten cel? A jeśli sprzeciwi się temu działające w zakładzie związki zawodowe, podobnie, jak sprzeciwiły się w łączności dalszemu doręczaniu gazet abonentom w miastach czy też projektowi stworzenia oddzielnych służb doręczyelskich w osiedlach?

W wielu krajach o silnie rozwiniętym czytelnictwie prasy, wydawnictwa, lub ich agendy (na Zachodzie, oczywiście) ogólnokrajowe przedsiębiorstwo o charakterze naszego „Ruchu” nie jest (znane) przekazywać abonentom swe gazety przez zaangażowanych w tym celu ludzi, przeważnie młodych w wieku szkolnym. Działają to świetnie, nikomu nie wadzi, a przeciwnie zadowala zarówno prenumeratorów, jak wydawnictwa i młodzież, która w ten sposób pracownice zdobywa „kieszonkowe”. Również jej rodzice są usatysfakcjonowani, bo młody człowiek uczy się właściwego stosunku do pieniądza i do pracy. Dlaczego u nas to jest niewykonalne?

ZDZISŁAW KANDZIORA



Ze znakiem „Modena”

W ubiorach z Zakładów Przemysłu Ciepłotłocznego im. Komuny Paryskiej „Modena” w Poznaniu chodzą panie w wielu krajach. W ramach tzw. przerobu usługowego z powierzonych przez odbiorcę materiału zakłady szyją płaszcze m. in. do Anglii, Francji, RFN i Szwajcarii. Na zdjęciu: szycie kurtki dla firmy „Hokla”.

Fot. „Głos” — R. Królak

CZARNO I BIAŁYM NA

Potrzeba oszczędzania nie podzieliła zapanowała nad naszym życiem. Oszczędzać w obecnej sytuacji powinien bowiem każdy i prawie na wszystkim. Dochodzi nawet do tego, że oszczędzamy ponad granice zdrowego rozsądku — na tym, na czym się nie powinno oszczędzać.

Z drugiej strony wszakże bywamy niezwykle rozrzutni. Od dawna i bez zmian przynajmniej pod jednym względem — podróż służbowych. Obojętne, czy sprawa jest ważna, czy nie, najlepiej — tak się przyzwyczajono — zająć się nią wyjeżdżając w delegację. Zawsze to ponoć doda jej powagi sprawi, dla której załatwienia oddelegowaniu się pracownika. A że na drugi koniec Polski, że za ciężkie państwowe pieniądze, że wreszcie można by przynajmniej spróbować to samo załatwić telefonicznie? To już na ogół nie mieści się w głowie.

Pociąg ekspresowy „Lech” trasę z Poznania do Warszawy przemierza prawie codziennie z kompletem pasażerów. Jedni podążają na różnego rodzaju narady i jeśli muszą w nich uczestniczyć — są rozgrzeszeni. Drudzy natomiast — i tych jest chyba więcej — udają się do ministerstwa, zjednoczenia, centrali handlowej czy jeszcze innej instytucji, by „do gadyniać” sprawy, których — tak się myśli — nie da się załatwić telefonicznie. Mam wątpliwość: nie da się, czy też mało kto uzmysłowi sobie, że to samo można załatwić rozmową telefoniczną lub teleksową? Myślę, że niekiedy osobiste wystawienie w drugiej stronie jest nieodzowne. Ale tylko niekiedy. Przeważnie zaś wyjazdy są zbędne albo przynajmniej wątpliwe korzyści. Można by bowiem to samo załatwić bez pokonywania setek kilometrów.

W sferze ekonomicznej sprzyjać temu powinna reforma gospodarcza, która w dużym stopniu ma zmniejszyć wielość zakładów od wszystkich — jak by to można

określić — uzgodnieniowych podróży do zjednoczeń i innych instytucji nadzędnych. Nie ludźmy się jednak, że wówczas — jak za dotknięciem magicznej pałeczki — w ogóle przestanie się wyśylać ludzi w podróże służbowe. Ale tam, gdzie to tylko możliwe (a możliwe, choćby właśnie dzięki automatyzmowi połączeń telefonicznych i teleksowych) — należy oszczędzać na podróżowaniu po Polsce. Oszczędzać — rzecz prosta — w sposób rozsądny. Tak na kosztach delegacji (często przybierających niepokojące rozmiary), jak i na zdrowiu ludzi wysyłanych w podróże służbowe. Takie wojaże bywają bowiem prawdziwym utrapieniem. Choć by dlatego, że najpopular-

Zapodróżujemy się?

niejszym środkiem lokomocji są u nas pociągi — tyle tylko, że najwolniejsze w Europie, a może i w świecie.

A jeśli komuś się zdaje, że stwierdzenie to jest po prostu mową w próżnię, to dowód, że korzysta z usług PKP „od święta”. Kto bowiem częściej jest pasażerem, ten wie, że przez ważne usiada do pociągu byle jakiego pod względem czystości i wygodności w przejazdach, a czy to ekspres, czy ciuchcia na jakiejś drugiej linii lokalnej i tak na rozkład jazdy trzeba patrzeć z przymrużeniem oka. Głos z dworcowych megafonów: „Pociąg pospieszny z... i dalej do...” jest opóźniony na czas nieograniczony — to przecież co dzień na stacjach kolejowych.

Gdy natomiast przychodzi przebywać poza domem więcej niż jeden dzień, trzeba również korzystać z drogich hoteli (bo tanich się tu już nie uświadczymy), skazując się na obskurne warunki i wyjątkowo wysokie (gdy idzie o ceny) res-

racje. Po takiej podróży wraca człowiek do domu wyčerpany — z pustką w mózgu, kleszeni i zoiakku. War to zatem niekiedy w delegacji — to może bardziej opłaca się odbyć podróż samolotem.

Oczywiście, droższy jest bilet, więc niechętnie zezwala się pracownikom na ten środek lokomocji. Ale przecież to żaden luksus, tylko usprawnienie podróży, uczynienie jej sprawniejszą i tym samym mniej uciążliwą. Jest to bowiem ciężka praca — tym bardziej dająca się we znaki, im więcej czasu spędza się w podróży.

Jeśli zatem służbowy wyjazd jest konieczny, to do legacji musimy przynajmniej zależeć, żeby pracownik w tej roli był sprawnym, a nie umęczonym do granic. Niechaj delegowany nie będzie wło-

częgą w dosłownym tego słowa znaczeniu. Nie może to być spędzanie wielu godzin albo i dni w podróży. Na to po prostu nie może my sobie pozwolić. Zwłaszcza teraz, gdy każdy przejaw rozrzutności czy marnotrawienia ludzkiego wysiłku bije po kieszeni nas wszystkich. Nie można preminować ani straty czasu ani pieniędzy na nieuzasadnione koszty delegacji. Tym bardziej, że korzyści z tak wykonywanych obowiązków służbowych, bywają mniejsze od strat. Muszą więc przestać obowiązywać przepisy, które — gmatwając zresztą niekiedy rozliczenia delegacyjne — nie sprzyjają gospodarności.

Gdy więc przystępuje się do reformy całej naszej gospodarki, czas zreformować także sposób myślenia o podróżach służbowych. Skorystamy na tym również liczni pasażerowie, którzy codziennie muszą podróżować w swych osobistych sprawach. Mogłoby się bowiem zmniejszyć wiele miejsc w pociągach czy autobusach — miejsce zajęte przez przesyłanych w delegację.

PIOTR BOROWICZ

Do przestępstw najczęściej odnotowywanych w miastach należą kradzieże kieszonkowe. W minionym półroczu dokonano ich w Poznaniu o 30 procent więcej niż w takim samym okresie roku ubiegłego. W rezultacie złodzieje z cudzych torebek i kieszeni wyjęli łącznie przeszło milion złotych.

Trudno mówić o pladze kradzieży kieszonkowych, jednak obecnie (w stosunku do innych przestępstw) jest ich zdecydowanie za dużo. Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej MO w Poznaniu mają więc pełną rękę roboty. Nasilenie „kieszonkowców” występuje zwłaszcza w okresie targów, giełd towarowych oraz Jarmarku Świętojańskiego. Roztargnienie, zmęczenie i ciągły pośpiech codziennie jednak zachęcają amatorów cudzej własności do działań. Ich ulubionymi miejscami „pracy” bywają dworce, środki komuni-

kacji miejskiej i ciągi handlowe.

Na ten sposób zdobycia — najczęściej pieniędzy — decydują się zarówno „amatorzy”, jak i „zawodowcy”. Tych pierwszych jest o wiele więcej, częściej też kończą swoją „karierę” przed kolegium. Znacznie poważniejsze zagrożenie dla mienia obywateli stanowią fachowcy złodziejskiej branży. Działają bowiem zazwyczaj w doskonałe zorganizowanych, kilkuosobowych grupach i czasem potrafią kilkanaście godzin śledzić ofiarę, by w korzystnym momencie dopiąć swego. Żelazną ich zasadą jest niewyróżnianie się spośród otoczenia. Uwierają się skromnie, ale zawsze z szykiem. Dzięki temu nie zwracają na siebie uwagi. Potrafią jednak tę uwagę na siebie skierować i — nieszczęście gotowe. W tramwajowym ścisisku natarczywie chuchanie w twarz upatrzonej ofierze, czy deptanie jej po nogach — to tylko dwie z wielu stosowa-

nych metod. Posiadacz wypchanego portfela w takich sytuacjach o nim nie myśli, pragnąc jedynie odsunąć się od prześladowcy. I o to właśnie chodzi... Jego współnik „oczy-

Wystarczy chwila nieuwagi

Kieszonkowcy są wśród nas

szcza” ofiarę, błyskawicznie podaje zdobyczą stojącemu obok kumpłowi, ten zaś następnemu i... szukaj wiatru w polu.

Często jednak ów wiatr nie ulatnia się w porę i przynajmniej jeden z członków grupy przestępczej zostaje zatrzymany. Wydawać by się mogło, że wówczas udowodnienie kradzieży, czy też złapanie współników nie powinno nastroczać większych kłopotów. Niestety, nie zawsze tak bywa. Amato-

rzy szperania w cudzych kieszeniach są bowiem najsprytniejszą spośród wszystkich grup przestępczych. Funkcjonariuszom skutecznie też utrudnia prowadzenie postępowa-

nia wyjaśniającego solidarność między złodziejami. Niezmiennie rzadko jeden decyduje się „wyspać” drugiego. Nie tylko to jednak powoduje, że wielu przestępstw „kieszonkowych” nie można udowodnić. Trudno wprost zrozumieć, ale niejednokrotnie zdarza się, że poszkodowani nie przyznają się do tego, iż zostali okradzeni. Mają pretensje do milicjantów, którzy zauważywszy kradzież, proszą o sprawdzenie zawartości kie-

szeń czy torebek. Nie wiadomo dokładnie, co jest powodem takich reakcji wielu obywateli na okazywaną im chęć przyjęcia z pomocą.

Lupem kieszonkowców,

wśród których dominują młodociani do lat 20, ostatnio padają coraz częściej — bony żywnościowe. Ale nie tylko. Jeśli do niedawna w portmonetkach znajdowano przeważnie niewielkie sumy, to obecnie zdarzają się wyjątkowo obfite „łowy”. Oto dwa przykłady.

28 sierpnia tego roku w sklepie galanterijnym przy ul. Paderewskiego jednemu z klientów ukradziono portfel, a w nim

47 000 złotych, 600 franków francuskich i 80 marek NRD o łącznej wartości 52 000 złotych (oczywiście według cen oficjalnych). Jeszcze lepsze wyczucie miał złodziej, który miesiąc wcześniej w autobusie linii 73 zabrał jednej z pasażerek torebkę-skarbce. Była tam bowiem złota biżuteria, takiż zegarek i 100 franków francuskich. Straty obliczono na przeszło 90 000 złotych.

Jeżeli ludzie chodzą po mieście nosząc przy sobie niekiedy wszystkie swoje oszczędności w dodatku bez jakiegokolwiek zabezpieczenia, to niejako prowokują kieszonkowców. No, bo jak „milotnik” cudzych pieniędzy może przejść obojętnie widząc na wierzchu rozpiętą torebkę wypchaną sakiewką?

Jadąc tramwajem, czy stojąc w kolejce, bacząc przeto by nie paść ofiarą kradzieży. A jeżeli już to się zdarzy, wówczas swoją postawą nie utrudniajmy milicji ścigania przestępców.

MAREK SZMYTKOWSKI

Koncerty * Akademie * Spotkania

Dokończenie ze str. 1

O godzinie 8 czasu warszawskiego rozpoczęła się w Moskwie na Placu Czerwonym tradycyjna defilada wojskowa i manifestacja ludzi pracy z okazji 64 rocznicy zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej. W uroczystościach uczestniczyli Leonid Breżniew i inni członkowie kierownictwa radzieckiego.

Z okazji 64 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej rząd ZSRR wydał w sobotę przyjęcie w Kremleskim Pałacu Zjazdów.

Obecni byli L. Breżniew i inni radzieccy przywódcy, do wojska, działacze nauki i kultury, lotnicy-kosmonauci, przedstawiciele organizacji społecznych.

W przyjęciu uczestniczyli znani działacze partii komunistycznych i robotniczych, szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowani w ZSRR, przybyli na uroczystości goście zagraniczni, przedstawiciele duchowieństwa, dziennikarze.

Głos zabrał sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew.

*

6 bm., w przeddzień między narodowego święta robotników i chłopów, wszystkich sił postępu na świecie — 64 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie odbył się uroczysty koncert, zorganizowany przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu i Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Obecni byli m. in.: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC: Kazimierz Barcikowski, Józef Czyrek, Stefan Olszowski, Florian Siwicki, Marian Orzechowski. Przybyli przewodniczący CK SD wicepremier Edward Kowalczyk wiceprezes NK ZSL Jerzy Szymanek.

Tego samego dnia ambasador ZSRR Boris Artych wydał przyjęcie w salach ambasady w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR, prezesem Rady Ministrów, ministrem obrony narodowej gen. armii Wojciechem Jaruzelskim.

Z okazji 64 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, I sekretarz KC PZPR prezes Rady Ministrów — Wojciech Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski przesłali na ręce sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonida Breżniewa i przewodniczącego Rady Ministrów — Nikołaja Tichonowa depesze z gorącymi, braterskimi pozdrowieniami i gratulacjami.

Rewolucja Październikowa — głosi m. in. tekst depeszy — dokonała historycznego zwrotu w dziejach ludzkości.

Dzięki jej zwycięstwu pod przewodnictwem partii bolszewików i jej wodza Włodzimierza Lenina świat wkroczył w epokę doniosłych, społeczno-politycznych przeobrażeń. Rozpoczął się zwycięski marsz ku socjalizmowi.

Dziś, po 64 latach realizacji nieśmiertelnych idei Marksa, Engelsa i Lenina ucieleśnionych w Rewolucji Październikowej, ZSRR przekształcił się — czytamy w depeszy — w światową potęgę gospodarczą i naukowo-techniczną.

Z uznaniem witamy — stwierdza depesza — nowe ra dzieckie inicjatywy pokojowe zmierzające do odprężenia, rozbrojenia i umocnienia pokoju. Polska będzie nadal aktywnie współdziałać w ich realizacji, bowiem odpowiada ona żywotnym interesom narodu polskiego i wszystkich narodów świata.

W depeszy podkreśla się, iż Polska będzie konsekwentnie umacniać i rozwijać braterską przyjaźń i współpracę z ZSRR zgodnie z uchwałą IX Zjazdu PZPR, wbrew poczynaniom wszelkich sił reakcyjnych.

PAP

W WIELKOPOLSCIE INFORMACJA WŁASNA

Galowe przedstawienie opery M. Musorgskiego „Chowań szczyzna” w Teatrze Wielkim w Poznaniu w minioną sobotę było centralną imprezą w Poznaniu z okazji 64 rocznicy Rewolucji Październikowej. Obecni byli przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz władz administracyjnych Poznańskiego, uczeni Wielkiej Rewolucji Październikowej, powstańcy wielkopolscy, weterani ruchu robotniczego, aktywiści TPZR, żołnierze Wojska Polskiego. Serdecznie powitano przedstawicieli Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu z konsulem generalnym — Iwanem F. Tkaczenko oraz grupę wojsk radzieckich i ich dowódców.

I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Edward Skrzypczak witając wszystkich zgromadzonych przypomniał w wygłoszonej referencji historyczną rolę Rewolucji Październikowej, znaczenie wzajemnej współpracy Polski ze Związkiem Radzieckim dla pokonywania trudności, w których znalazł się nasz kraj. Podkreślił, że 36 lat pokoju, który jest nam dany, zawdzięczamy wspólnocie państw socjalistycznych z ZSRR na czele. Polacy, powiedział E. Skrzypczak, zdają sobie z tego sprawę, czego dowodem posłanie do narodów ZSRR zapewnienie o wzajemnej przyjaźni. Za pośrednictwem obecnego na sali konsula Iwana F. Tkaczenki przekazał zapewnienie, że więź Polaków z ZSRR jest wynikiem wspólnej walki o socjalizm i wydobycie wspólnej socjalistycznej drogi rozwoju.

Pozdrowienia z okazji 64 rocznicy Rewolucji Październikowej przesłano też do Charkowa — miasta, z którym Poznań utrzymuje przyjacielskie kontakty.

Konsul Iwan F. Tkaczenko również mówił o przyjaźni łączącej narody ZSRR i Polski zrodzonej w walce i w pracy. Przedstawił drogę socjalistycznego rozwoju Kraju Rad w ciągu 64 lat budowania nowoczesnego społeczeństwa, oraz tendencje pokojowe swego kra-

ju. Odnosząc się do obecnej sytuacji w Polsce, którą uznał za zagrożającą podstawom socjalizmu, wyraził przekonanie, że zagrożenie to zostanie przezwyciężone. Wszystkim Polakom życzył sukcesów w utrwalaniu socjalizmu, każdej polskiej rodzinie — zdrowia, szczęścia i pokoju.

W przeddzień rocznicy Rewolucji Październikowej przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, władz administracyjnych Poznania i województwa poznańskiego złożyli kwiaty i wieńce pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli.

(bg)

*

Z okazji 64 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej konsul generalny ZSRR w Poznaniu Iwan F. Tkaczenko z małżonką podejmowali w miniony piątek gości w Sali Marmurowej Pałacu Kultury w Poznaniu. W spotkaniu udział wzięli członkowie władz organizacji politycznych i instytucji państwowych z województwa objętych działalnością radzieckiej placówki konsularnej w Poznaniu, reprezentanci świata nauki, kultury, weterani ruchu robotniczego, działacze TPZR, przedstawiciele Wojska Polskiego i milicji, największych zakładów pracy i związków zawodowych.

Uczestników spotkania powitał konsul generalny ZSRR w Poznaniu, zaś pozdrowienia w imieniu własnym i mieszkańców południowo-zachodniej Polski przekazał: członek Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu — Tadeusz Porębski i I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Edward Skrzypczak. (tt)

*

W sobotę pod obeliskiem ku czci żołnierzy radzieckich w Koninie odbyła się zorganizowana przez ZW TPZR i WK FJN uroczystość złożenia wieńców. Uczestniczyli w niej przedstawiciele kierownictwa politycznego i administracyjnego województwa, stronnictw politycznych, ZBoWiD, organizacji młodzieżowych, mieszkańcy miasta. Obecna była kompania honorowa Wojska Polskiego. (woj)

*

W województwie leszczyńskim szczególnie uroczystym akcentem tegorocznych obchodów był koncert w sali Wojewódzkiego Domu Kultury w Lesznie, w którym uczestniczyli obok licznie zgromadzonych mieszkańców miasta i delegacji z zakładów pracy, przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR Janem Piórciniczakiem. Przybył też konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu Piotr Pietraszyński.

W wielu miejscowościach województwa odbyły się akademie, wieczornice i spotkania z weteranami ruchu robotniczego. Otwarto także okolicznościowe wystawy. Na mogiłach żołnierzy radzieckich złożono kwiaty, zaciągnięto też warty honorowe.

W Leszczyńskim przebywał będzie w ramach obchodów rocznicy Rewolucji Październikowej — konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Iwan Tkaczenko. (ar)

Rolnicy rezygnują z kartek na mięso

(PAP) Coraz większa liczba rolników na terenie całego kraju rezygnuje z należnych im kartkowych przydziałów mięsa. Oddając swoje kartki rolnicy przeznaczają je przede wszystkim dla pracowników zatrudnionych w zakładach przemysłu ciężkiego i górnictwie, na poprawę zaopatrzenia żłobków, przedszkoli, szpitali i placówek opieki społecznej.

W woj. chełmskim np. w od powiedzi na apel wojewody rolnicy z wielu wsi przekazali już ponad 7800 własnych kart zaopatrzonych na mięso.

Podobnie na apel swego wojewody odpowiedzieli rolnicy z woj. białskiego. Na terenie tego województwa w całości lub częściowo zrezygnowali z kart reklamacyjnych ponad 1500 rolników.

W dalszym ciągu ciągnie sprawa najistotniejsza jest zwiększenie skupu żywca, samo bowiem oddawanie kart zaopatrzonych na mięso nie załatwia sprawy. Zwraca na to uwagę w swym apelu do rolników m. in. zarząd Województwa Mazowieckiego.

Z procesu KPN

Oskarżenia pozostają nadal w areszcie

(PAP) 6 bm., w trakcie procesu przywódców KPN, sąd uwzględnił wniosek obrony o uchylenie w stosunku do oskarżonych: L. Moczulskiego, R. Szeremietiewa i T. Stańskiego aresztu tymczasowego.

Prokurator wojewódzki złożył do Sądu Najwyższego zażalenie na decyzję Sądu Wojewódzkiego oraz wniosek o wstrzymanie wykonania postanowienia.

Jak dowiaduje się PAP — w godzinach popołudniowych Sąd Najwyższy postanowił wstrzymać wykonanie postanowienia Sądu Wojewódzkiego do czasu rozpatrzenia zażalenia prokuratora wojewódzkiego. Oznacza to, że oskarżenia pozostają nadal w areszcie tymczasowym.

W Poznaniu dyskusja o planowaniu rozwoju gmin

INFORMACJA WŁASNA

Poznańskie (jedno z nielicznych województw) ma gotowe plany zagospodarowania przestrzennego wszystkich gmin, o pracowane przez Biuro Planowania Przestrzennego w minionych trzech latach. Spośród 57 gmin 15 ma już te plany za twierdzone, pozostałe uchwalią w najbliższym czasie. Wszędzie wszakże wykorzystywane są na danym terenie dla programowania każdej inwestycji, infrastruktury technicznej — wodociągów, kanalizacji, itp. Ważne zadanie spełniają też, gdy chodzi o zachowanie i powiększenie środowiska przyrodniczego — choć

Za rok spotkanie z muzyką R. Schumanna

To był udany festiwal

INFORMACJA WŁASNA

Podwójnym sukcesem: artystycznym i organizacyjnym zakończył się w miniony piątek w Poznaniu III Festiwal Muzyczny, poświęcony tym razem twórczości — przede wszystkim symfonicznej — Piotra Czajkowskiego. Wykonawstwo na najwyższym poziomie zapewnił główny bohater — Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji z Katowic pod batutą swego sławnego szefa Jacka Kaspryka oraz trio tego zespołu, a także soliści: Ewa Podles, Wiktoria Jaglinska, Michał Grabarczyk, Andrzej Ratusiński i Jerzy Marchwiński. Dobrze zaprezentowała się — w koncercie inauguracyjnym — Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Renarda Czajkowskiego. Dzięki wspomnianym artystom kilka tysięcy miłośników muzyki, gromadzących się przez pięć kolejnych wieczorów w auli UAM, a także setki melomanów przed odbiornikami radiowymi i telewizyjnymi mogły przeżyć niezapomniane wrażenia.

Szczególnie pięknym akcentem tegorocznej imprezy — odbywającej się pod jakże adekwatnym do prezentowanej muzyki hasłem „Liryka i dramatyzm” — był koncert finałowy. Podobna atmosfera wielkiego wydarzenia, podobne

owacje jak te zgotowała katowickiemu zespołowi i Jackowi Kasprykowi (wielominutowe frenetyczne oklaski na stojąco) i podobny nadkomplet na widowni — nie są tutaj czymś częstym. W mistrzowskim stylu wykonane zostało tego wieczoru uwertura-fantazja „Romeo i Julia” oraz II. a nade wszystko najslawniejsza — VI Symfonia („Patetyczna”) Czajkowskiego, której drugą część orkiestra bisowała.

Festiwal toczący się wprawdzie w nietypowym terminie potwierdził, że prawdziwa sztuka i świetne wykonawstwo w każdych warunkach znajdują tysiące odbiorców.

Słowa uznania za powodzenie imprezy, której tegoroczną edycją stała kilkakrotnie pod znakiem zapytania, należą się wszystkim jej organizatorom i gospodarcom — Filharmonii Poznańskiej, Komitetowi do Spraw Radia i Telewizji, Wydziałowi Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Poznaniu oraz działaczom „Pro Symfoniki”.

Ich przedstawiciele ustalili wstępnie z kierownictwem Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji, iż przyszłoroczny festiwal monograficzny poświęcony będzie twórczości Roberta Schumanna. Otwarta pozostała jeszcze sprawa terminu. (wi)

Nowy przewodniczący zachodniobermińskiej SPD

(PAP) Na sobotnim zjeździe Krajowej Organizacji Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) w Berlinie Zachodnim, nowym przewodniczącym tej organizacji wybrany został były senator Peter Ulrich. Zastąpi on na tym stanowisku Petera Glotza, który zrezygnował z pełnienia funkcji w Zachodnim Berlinie, ponieważ jest jednocześnie sekretarzem Zarządu Federalnego SPD.

Przedłużono wakacje świąteczne w szkołach

Ministerstwo Oświaty i Wychowania poinformowało, że wakacje świąteczne w szkołach podstawowych i średnich trwać będą od 24 grudnia 1981 roku do 3 stycznia 1982 roku. Będą zatem przedłużone o kilka dni w stosunku do poprzedniej decyzji w tej sprawie. (—)

Wyjaśnienie MSW w sprawach paszportowych

(PAP) W nawiązaniu do nadastanych do Biura Paszportów pytań w związku z wystąpieniem posła Edwarda Osmańczyka w toku debaty sejmowej w dniu 30 października br., rzecznik prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych komunikuje:

Zgodnie z obowiązującymi przepisami obywatele PRL przebywający za granicą mogą w każdej chwili powrócić do kraju na podstawie polskiego paszportu wydane go w Polsce lub paszportu konsularnego wydane go przez polską placówkę konsularną, bez potrzeby załatwiania jakiegokolwiek formalności oraz zgłaszania komukolwiek swojego powrotu.

Dotyczy to również osób, których polskie dokumenty paszportowe straciły już ważność.

W przypadku utraty za granicą dokumentu paszportowego obywatel Polski może na powrót do kraju uzyskać w polskiej placówce konsularnej blankiet na paszport konsularny.

Zasady o których mowa nie dotyczą osób które po opuszczeniu Polski uzyskały azył polityczny, przyjęły obce obywatelstwo i za mierzalby powrócić do kraju na podstawie paszportu obcego państwa.

W tym słowami Mięczyński Knebloch rozpoczyna swe rozważania na temat narkomanii w Polsce.

W „TYGODNIKU SOLIDARNOSC” — Reportaż Wiesława Grocholi „Zwyrodniały wandalizm obcy i wstrętny” przybliżający okoliczności oraz sprawców zdemotywania gróbu p.k. W. Skopceńki w Sandomierzu.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — „Porzucić uproszczone poglądy” — rozmowa Marka Arpada Kowalskiego z doc. dr. hab. Wiesławem Balcerakiem, dyrektorem Instytutu Krajów Socjalistycznych PAN na temat niektórych aspektów i uwarunkowań stosunków polsko-radzieckich i widzenia ich przez narody obydwu państw.

Tamże „Trzydziesty piąty albo życie do przodu” — tekst poznańskiego autora (aktora Teatru Nowego) — Edmunda Pietryka.

W „TYGODNIU” — publikacja Leszka Adamczewskiego (ilustrowana zdjęciami Henryki Serafin) na temat fatalnego stanu poznańskiej komunikacji miejskiej i pod miejskiej. Tytuł: „Początek końca”.

LEKTOR

Bunt więźniów

w Zakładzie Karnym w Kamińsku

(PAP) Centralny Zarząd Zakładów Karnych Ministerstwa Sprawiedliwości informuje, że 5 bm., w godzinach wieczornych doszło do buntu ponad tysiąca więźniów w zakładzie karnym dla recydywistów w Kamińsku woj. olsztyńskim.

Skazani wznieśli pożary w pałacach mieszkalnych i zabudowaniach gospodarczych. W trakcie zajść doszło do samosądu wśród skazanych; są dwie ofiary śmiertelne.

Przeważa nie odniosła skutku. Zastosowano energiczne środki dla

przywrócenia ładu — gazy klawia ce oraz polewanie wodą z hydrantów. W trakcie zajść około 300 skazanych dobrowolnie oddało się w ręce funkcjonariuszy służby więziennej.

6 bm., w godzinach południowych siły porządkowe, przy użyciu prawem przewidzianych środków przynusili — zaprowadzili spokój w zakładzie.

Straty materialne są znaczne. Intensywne śledztwo prowadzi organa Prokuratury Wojewódzkiej w Olsztynie.

„Columbia” wystartuje

w najbliższy czwartek

(PAP) Przedstawiciele NASA na przykładzie Canaveral na Florydzie oświadczyli w sobotę, że nowy termin startu wahadłowca „Columbia” na orbitę okołozemską wyznaczono na najbliższy czwartek 12 bm. Decyzję tę podjęto po ustaleniu przez ekspertów sposobu usunięcia usterek w systemie smarowania urządzeń hydraulicznych statku która była powodem odroczenia startu w ubiegłą środę.

Polskie

Pianka pachnie... trzecim pożarem

Meblowy stojący od rana przed bramą Zakładu nr 2 Piłskich Fabryk Mebli w Rogoźnie nie powiwa tak poszukiwanym meblom. Zostana załadowane... pianka poliuretanowa, pocięta w tym zakładzie na rozmiary potrzebne do montażu foteli, krzeseł, kanap i innych mebli tapicerskich w 30 fabrykach mebli na terenie całego kraju. Jest bowiem rogoziński zakład monopolistą w przycinaniu pianki, której zresztą występuje niedobór, ponieważ do jej produkcji w bydgoskim „Zachemie” potrzeba trochę importowanych surowców. W początku roku ich brakowało, toteż rogoziński wydział cięcia pianki stał przez 855 godzin.

SPÓR O HALE

Najpierw zaprowadzono mnie na bocznice kolejową, bym zobaczył, iż bloki pianki poliuretanowej składowane są zaledwie 30 metrów od torów kolejowych, szlaku Poznań-Piła, choć przepisy wymagają 100 metrowej odległości magazynu od torowiska. Pianka składowana „pod chmurką” lub pod przeciwdeszczowymi pokrowcami może w każdej chwili zapłonąć od iskry z oarowozów. Dlatego wykupiono już teren na nowy plac składowy, gdzie staną wiaty, chroniące piankę przed ogniem, wodą czy mrozem. Ma to nas tąpić z początkiem przyszłego roku.

Nie można do hali dowieźć zbyt wielu bloków pianki, bo jest ona ciasna. Jej druga połowa dzierżawi bowiem Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu, gromadząc surowce dla całej branży meblarskiej. Zaproponowano PZPM-owi przeprowadzkę do dwóch innych hal, nawet o większej powierzchni i — zdaniem bran-

żowego ośrodka badawczo-rozwojowego — doskonałe nadających się na magazyn, położonych na skraju Zakładu. Ale PZPM uparł się, a Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu nie odpowiada na postulaty załogi z Rogoźna. Więc i ona uparła się, zapowiadając dokonanie przeprowadzki siłą.

WOŻENIE POWIETRZA

Sporna część hali umożliwiałaby unowocześnienie procesu technologicznego, powiększenie części magazynowej, a przede wszystkim zamontowanie tak zwanej belowarki do pianki, urządzenia już gotowego, które umożliwiałoby „prasowanie” pociętej pianki i zmniejszenie jej objętości. W czasie prób, formatki pianki mieszczące się w 4 meblowcach zmieściły się po „sprasowaniu” w jednym samochodzie. Resztę objętości zajmują bowiem... powoz, które w okresie braku paliwa wożymy samochodami po kraju — z Rogoźna do Bielej, Białogostu, Zamościa, Radomska, Gdańska i 25 innych miast. Dopóki poznańskie PZPM nie opuścił spornego magazynu, nie da się położyć temu kresu.

Pozostaliśmy jeszcze na chwilę przy transporcie. Otóż, pocięta pianka ma być wożona koleją do fabryk mebli i kalkulacja obejmuje koszty tylko takiego transportu. Ale gdy PKP nie podstawią wagonów, a fabrykom mebli grozi postój, wozni się piankę samochodami. Różnica kosztów obciąża obecnie... Piłskie Fabryki Mebli. — Po reformie i przejściu na samofinansowanie — mówi zastępca dyrektora PFM Henryk Salska — zamknęliśmy bramę dla pojazdów, bo nie będziemy dopłacać do interesu. Albo więc PKP będą dostarczać wagony, albo zmienią się kalkulacje.

PRZED TRZECIM POŻAREM

W dniu mojego pobytu w fabryce przed halą leżało 50 ton pociętej pianki (rezultat 2,5 dniowej pracy na 3 zmiany), oczekującej znów „pod

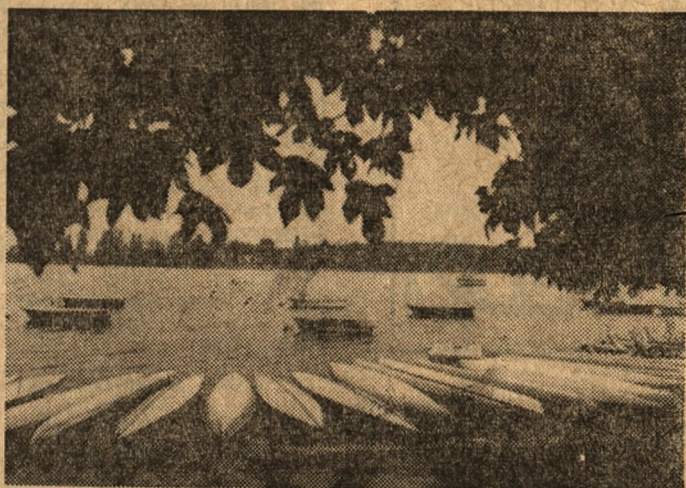
chmurką” na wagony lub samochody. — Wystarczy niedopałek — mówi dyrektor techniczny PFM, Jerzy Kasprzak — by to wszystko stanęło w ogniu. Już dwa razy przeżyliśmy pożar, gdy w pół godziny nie było śladu po pianie i hali. Ewentualny trzeci pożar strawi nie tylko naszą bieżącą produkcję, ale także magazyn PZPM, pełen lakierów i innych łatwopalnych surowców.

Zamiast rozwiązania choćby tylko tych problemów, by przejąć meblarski pozbył się przynajmniej jednego problemu z pianką poliuretanową, niektórzy chcą doprowadzić do zmiany gospodarza wydziału cięcia pianki, jakby to coś mogło pomóc. Stąd jednoznaczna opinia kierownictwa i organizacji związkowych zakładu w Rogoźnie i Piłskich Fabryk Mebli o bezsensowności dyskusji związanej z przekazaniem wydziału pod skrzydła Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Przemysłu Meblarskiego.

Naprawdę, lepiej zająć się choćby wykorzystaniem odpadów pianki powstającej podczas cięcia bloków. Dotychczas oprócz meblarzy z piłskich fabryk i spółdzielczości, nikt szerszej ich nie wykorzystuje. Gdy w zeszłym roku Zjednoczenie zakazało sprzedaży odpadów spółdzielczości, szybko zgromadzono 200 ton, które później „wpychano” rzemieślnikom, bo żadna z fabryk nie reflektowała na skrawki, które można by wykorzystać na poduchy foteli i kanap. Najlepszy dowód — właśnie jeden z zakładów PFM w Szamocinie podjął się zrycia takich poduch z odpadowej pianki, które wraz z meblami o grodzonymi będą eksportowane do Szwecji. Okazało się, że na wet odpady mogą przysporzyć dewiz.

JANUSZ BEKAS

Pusto i cicho



Jak zwykle o tej porze, nad jeziorem w Wągrowcu (Piłskie) pusto już i cicho. Sprzęt pływający wędruje do hangarów, w których czekać będzie do następnego sezonu. Fot. „Głos” — R. Królak

Poznańskie

Nie zmienia się przydział towarów na karty „U”

Rzecznik prasowy Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług — za pośrednictwem Polskiej Agencji Prasowej — poinformował o zamiarach przy sprzedaży alkoholu i papierosów. Obowiązywać one mają w całym kraju: za pół litra alkoholu — paczka kawy lub 500 g wyrobów czekoladowych, za 12 paczek papierosów — 400 g wyrobów czekoladowych lub cukierków. Rzecznik stwierdził też, że „w tej sytuacji wszystkie inne decyzje władz lokalnych są nieważne i powinny być niezwłocznie do stosowania do zasad ogólnokrajowych”.

Skontaktowaliśmy się z Wydziałem Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, gdzie powiedziano nam,

że nie ulegają zmianie przydziały towarów na karty uniwersalne w listopadzie i pozostawia się równocześnie wcześniejsze ustalone przez Wojewódki Sztab Gospodarczy zamienniki za alkohol i papierosy.

Jedną jeszcze informację przekazał resort: w związku z pomyślnie przebiegającą kampanią cukrowniczą i wzrostem zapasów cukru w handlu, od 16 listopada będzie można realizować również kartki na grzanie. Nadal otwarta pozostaje sprawa wielkości przydziału. Przypomnijmy, że podczas obrad sztabu przedstawiciel Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Wielkopolska złożył oświadczenie mówiące o 2 kg miesięcznie dla każdego. (pik)

Leszczyńskie

100 gramów kawy na kupon „d-4”

Niepocieszeni byli do niedawna amatorzy dobrej kawy na wieść o wycofaniu jej z reglamentacji. Miała ona przysługiwać w listopadzie tylko w zamian za wódkę. Po interwencji Urzędu Wojewódzkiego w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług, Leszczyńskie otrzymało dodatkowy przydział kawy, który umożliwiłby wznowienie sprzedaży kartkówek. W listopadzie na kupon „d-4” bonu wojewódzkiego przysługuje zatem 100 gramów kawy. Wprowadzono także możliwość wymiany kawowych kartek na 300 g wyrobów czekoladowych.

Według informacji Wydziału Handlu UW, otrzymamy z ministerstwa przydział powiększenia wystarczyć na pełne pokrycie kartek. Palarnie obu pionów handlowych — WSS i WZSR — pracują ponoc pełną parą. Zgromadzono też wystarczające zapasy kawy surowej. (ar)

telefony donoszą...

Tragiczny okazał się miniony piątek na szosach Wielkopolski — wydarzył się znowu dwa tragiczne w skutkach wypadki drogowe.

W pierwszym z nich poniosł śmierć na miejscu 26-letni motocyklista, który przy dużej szybkości najechał na nieoświetloną przy czepe samochodzie ciężarowego „Skoda” pozostawioną przy drodze Wschowa — Słotki (Leszczyńskie).

Sprawcą śmierci motorowozysty w Białkach (Konińskie) był kierowca „Stary”, który nie zachował należytych środków ostrożności przy wymijaniu i doprowadził do zderzenia z motorowerem.

W sobotę doszło natomiast do groźnego wypadku (w którym na szczęście obyło się bez ofiar śmiertelnych) na trasie Pawłowice — Nowa Wieś (Leszczyńskie). Podczas mijania się samochodu ciężarowego „Kamaz” i autobusu PKS ten ostatni uderzył w drzewo. 3 osoby odniosły bardzo poważne obrażenia, a 6 lżejsze.

Mimo wyjątkowo niesprzyjającej podróży aury, względny spokój panował na szosach Piłskiego i Kaliskiego. (leg)

Konińskie

Do rzemieślnika także po kartkowe mięso i wędliny

W Konińskim prywatne zakłady wędliniarskie zostały włączone w system kartkowy. Ułatwia to fakt, że — w odróżnieniu na przykład od zakładów rzemieślniczych w Poznaniu — wszystkie prowadzące sprzedaż detaliczną swoich wyrobów 16 prywatnych masarni w Konińskim i województwie otrzymuje miesięcznie 1,5 tony mięsa, które — podobnie jak wędliny — sprzedaje się na kartki.

Oprócz tego rzemieślnicy otrzymują z Zakładów Mięsnych w Kole podroby do produkcji wędlin sprzedawanych (częściowo również przez „Społem”) poza reglamentacją. Ilość surowców przyznawanych prywatnym zakładom jest znacznie mniejsza, niż przed wprowadzeniem systemu kartkowego i nie starcza na pełne wykorzystywanie ich zdolności

produkcyjnych, pozwala jednak rzemieślnikom uzyskiwać rentowność potrzebną do przetrwania trudnego okresu. Dzięki temu do tej pory nie ubył żaden zakład rzemiosła spożywczego, a nawet ich przybywa. W bieżącym roku powstały dwie prywatne wędliniarnie: w Tuliszkowie i w Galewie.

Podobna sytuacja jest w rzemieślniczym — cukierniczym. Są wprawdzie kłopoty z wysokogatunkowymi mąkami (z cukrem już się skończyły), a takich surowców jak kakao czy rodzynki, nie dostają rzemieślnicy tyle, ile by chcieli, jednak wielkość zaopatrzenia pozwala na kontynuowanie działalności produkcyjnej. Pieczywo sprzedają w Konińskim 24 prywatne piekarnie, a wyroby cukiernicze i lody — 30 zakładów.

Jak poinformował pełnomocnik poznańskiej Izby Rzemieślniczej na województwo konińskie — Kazimierz Mięksiak, rzemiosło spożywcze jest obecnie wśród innych uprzywilejowane. Dlatego nie będzie dla zakładów żywnościowych brakowało również opału. (gra)

Kaliskie

W czarnych kolorach o czerwonych autobusach

Podróżowanie w Kaliszu ma ułatwić m. in. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej. Zresztą nie tylko tam — również w Ostrowie, Jarocinie oraz Krotoszynie.

Pasażerowie pod adresem WPKM mają sporo życzeń. Mówi się na przykład o dodatkowych kursach, mieszkańcy dzielnic oddalonych od centrum zgłaszają potrzebę przedłużania linii. Wszystkim natomiast marzy się komfort jazdy, żeby po pracy spokojnie usiąść, a nie być deptanym przez współpasażerów.

Dyrekcja jest tego świadoma. Szanse usprawnienia przez wóz systematycznie wskazują. A zimą może być już zupełnie źle. Kaliskie kłopoty podobne są do ogólnopolskich. I tutaj brakuje ogumienia, dostatecznej liczby pojazdów, akumulatorów. Ostatnio sygnalizuje się też niedostatek paliwa i oleju „na mroz”. Na wszelki wypadek opracowano

awaryjny rozkład jazdy, ograniczony do tras najniezbędniejszych.

Czasem mieć autobus, to jeszcze nie: stoi ich blisko trzydzieści bez części. Zakupiono piętnaście nowych autobusów. Jeśli się nie popsuje — będą jeździć. Nie udaje się sensownie rozwiązać spraw taboru. Próbowano poszczególnym miastom przypisać konkretne marki samochodów, co by pozwoliło na specjalizację napraw. Ale jak zrobić porządek, skoro nadeszły jedne, drugie już nie.

Najczęściej mówi się o wyrobie podróżujących. Mało kto natomiast zastanawia się nad losem ludzi zatrudnionych w bazach. A bywa on niekiedy trudny. O właściwe zaplecze dla Kalisza walczyła dyrekcja od lat, nic jednak się nie zmieniło. A pora, gdyż rzeczywistość przeczy przepisom bhp. Więcej szczęścia miały Krotoszyn i Jarocin, gdzie uporało się z zajezdniami.

Krótkiej kolidry nie naciąganie się na wszystkich jednakowo. Ogrom potrzeb nakazuje okrywać najbardziej zmarzniętych, zatem z niewygoda jazdy czerwonym autobusem szybko nie uporamy się. (ewi)

„Duży Lotek”

I LOSOWANIE

2, 28, 33, 43, 45, 49
Liczba dodatkowa 32

II LOSOWANIE

8, 10, 16, 24, 29, 44
Końcówka banderoli 0294

ECHA naszych publikacji

Decyzja rażąco naruszająca prawo

O sprawie tej pisaliśmy dwukrotnie. Najpierw obszernie, przedstawiając różne nieprawidłowości, związane z budową prywatnego pawilonu handlowego w Mośnie (Poznańskie), a później informując o zajęciu się tematem przez prokuraturę. Dziś o nowym elemencie tej sprawy, stanowiącym niejako jej punkt. Przypomnijmy, że podważyliśmy zasadność wydania zgody na tę budowę — przede wszystkim dlatego, że koliduje ona z planem zagospodarowania tego obszaru miasta, a także, że pominięta została wymagana akceptacja decyzji przez zainteresowane organy i instytucje.

Potwierdzeniem tego jest decyzja Biura Planowania Przestrzennego w Poznaniu, które stwierdziło, że dawno nieważnym dokumentem, wydanym przez naczelnika miasta i gminy Mośna, a zezwalającego na wzniesienie wspomnianego pawilonu.

W uzasadnieniu biuro uznało, że decyzja „została wydana z rażącym naruszeniem przepisów prawnych”. Bo rzeczywiście jest ona w sprzeczności z wieloma postanowieniami różnych aktów prawnych, a wszystkie uchwały unie możliwości w rezultacie realizacji zadań inwestycyjnych w tej części Mośny zgodnie z planem jej zabudowy.

Sprawę skierowano do ponownego rozpoznania przez organ pierwszej instancji. (bop)

LISTOPAD

9

Poniedziałek

Teodora Ursyna

Słońce: 7.02—16.11

TEATRY

POZNAN

SCENA NA PIETRZE (Masztarska 8a) — g. 18 i 20 — recital Marka Grechuty.

KINA

GRODZISK: „Piegrzym” (pol.). JAROCIN: „Miody Frankenstein” (amer.). „Wiedza sąsiedzi, jak kto siedzi” (czech.). „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.). „Ostatni raz” (amer.).

KALISZ Kosmos: „Biały kruk” (radz.). „Przygody Alibaby i czterdziestu rozbójników” (radz.). Stylowe: „Konwój” (amer.). „Krzyżacy” (pol.). Syrena: „Wciąż o miłości” (fr.). „Panowie, dbajcie o żony” (fr.).

KONIN Górnik: „Prywatne piekło” (amer.). Oskard: „Dopóki bije zegar” (radz.). „39 stopni” (angielski).

KOŚCIAN: „Człowiek z żelaza” (pol.).

KROTOSZYN: „Życz mi złej pogody” (radz.). „Bestia” (pol.).

NOWY TOMYŚL: „Signum laudis” (czech.).

PLESZEW: „Złota jesień” (radz.).

PNIĘWY: „Wódz Indian, Tecumseh” (NRD).

SREM Słonko: „Hipodrom” (radz.).

TUREK: „Wielka majówka” (polski). „Jak zranione ptaki” (radz.).

WRONKI: „Zemsta różowej pante ry” (ang.).

ZŁOTÓW: „Piegrzym” (pol.). „Białe śniegi pustyni” (radz.).

RADIO

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45—8 Radioexpress: lokalny serwis informacyjny, wiadomości, „Sygnały dnia” z Pr. I, przegląd prasy poznańskiej, inf. dla kierowców, tel. dyżurny 653-18 do g. 8; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17.10 Radioexpress; 17.10 Aud. sportowa; 17.15 Stereo: „Rytmy 81”; 17.40 Rozmowa dnia; 17.50 Stereo: „To lubię”; 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Co jutro?

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice: „Grypa szaleje w Napiwie” — fragm. opowiadania J. Kurka; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Pieśni staropolskie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studia „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Co jest grane? — muz. niespodzianka; 16.05 Muzyka i Aktualności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pieśni: 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Koncert życzeń; 20.35 Przeboje sprzed lat; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Utwory Mozarta; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Fono teka Narodowa; 23 Wiadomości; inf. sportowe oraz „Polemiki”; 23.30 Aud. publicystyczna.

PROGRAM III: 8.05 Blues na listopad — „St. Louis Blues”; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroczłowiek; 9.10 Co kto lubi; 9.35 Kiermasz płyt wytwórni Pepsa; 11.30 „Spółdzielczość na zakręcie”; 11.35 Nowe nagrania W. Karolaka; 12.05 W tonacji Trójką; 13.05 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow. J. Smida; 14.00 Franko — belgijscy mistrzowie skrzypiec; 15.05 Złota la ta swingu; 15.20 Nie tylko melodia; 16.05 Posłuchaj warto...; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep. pt. „Eksperyment nie tylko budowlany”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.05 Pow. w wyd. dźwięk. „Biała Gwardia”; 19.35 Opera — Giuseppe Verdi: „Aroldo”; 19.50 „Rondo” — pow.; 20.60 minut na godzinę; 21.05 W kręgu Paderewskiego; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ella Fitzgerald; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Wiersze L. Marjańskiego; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

16.30 — Dziennik
16.50 — Dla dzieci: „Zwierzyńlec” — „Leśna gazeta”
17.20 — „Dom i my”
17.30 — „Ile jest życia” (8 — ostatni) — „Noc księżycowa”
18.20 — „Kłębka zdrowego człowieka”
18.50 — Dobranoc
19.00 — Z archiwum telekina: „Zabijaka”
19.30 — Dziennik
20.15 — Teatr Telewizji — Stefan Żeromski — „Przedwiośnie”
22.10 — Program publicystyczny
22.40 — Dziennik

PROGRAM 2

REDAKCJA MUZYCZNA NA ANTONIE „DWÓJKI” — „GOŚCIE SEZONU MUZYCZNEGO 81”

18.20 — Mistrzowskie interpretacje Bacha, Henryk Szeryng
18.40 — Muzyka dawna na dawnych instrumentach: Academy of Ancient Music
19.00 — Teleskop
19.30 — Dziennik

REDAKCJA MUZYCZNA NA ANTONIE „DWÓJKI”

20.00 — Artur Papazjan gra Chopina i Debussy'ego
20.15 — Stanisław Skrowaczewski po raz pierwszy w Telewizji Polskiej

20.50 — Roland Petit i jego balet
21.10 — Z festiwalu „Wratislavia cantans”

21.40 — 24 godziny
21.50 — Ivo Pogorelic: recital, którego nie było

22.10 — Wirtuoz fletu: Alain Marion
22.30 — Bisy Eleny Obrazcowej; 22.50 — Laureat Konkursu Wiedeńskiego.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

CHODZI O OCALENIE

Nieznośna i szarpająca eskalacja napięć społecznych, spowodowanych walką o władzę, musi się skończyć. Zdecydowana większość rozsądnych obywateli przestała już interesować rozgrywkami partykularnymi, natomiast na plan pierwszy wysuwa się los narodu. Jestem przekonany, że sytuacja dojrzała do decydowania narodu o swoim losie. Proponuję zwołanie „rady ocalenia narodu”, w skład której weszli by przedstawiciele wszystkich aktywnych sił społecznych i politycznych w kraju. To gramięt wysłuchałoby przy bezpośredniej transmisji telewizyjnej propozycji antyagonistycznych stron na temat rozwiązania napięć. W razie nieosiągnięcia porozumienia, „rada ocalenia narodu” przebrałaby ogólnonarodowe referendum, którego wyniki zdecydowałyby o takim czy innym kierunku reform. Opinia narodu będzie tym samym podjęta po analizie problemów, przedstawionych za pośrednictwem szklanego ekranu. (2665)

Z. REMLEIN
Poznań

A DISCYPLINA PRACY?

Na temat kulejącej komunikacji autobusowej napisano już tomy. Wszyscy wiemy — brak części, ogumienia, akumulatorów, ale nikt nie pisze: brak dyscypliny pracy. A to jest też jeden z głównych powodów kulejącej komunikacji autobusowej. Wystarczy gozdi na postać np. na pięciogórczyńskiej (Poznań), ale nie ujawniać się, że jest się z prąs. Dyspozytorzy nie mają żadnego postępu w kierownictwie, bo to oni rządzą dyspozytorem. Pomieszczenie dyspozytora jest miejscem grupowych pogawędek na oczach tłumy oczekujących (często na deszczu) pasażerów. Kierowcy — chociaż mogą i powinni wyjechać zgodnie z rozkładem — samowolnie tego nie robią. Jako przykład takiego siebiepanstwa niech posłużą do zdarzenia. Środa, 28. X, petla Górczyn, godzina 14. Pada deszcz, zimno. Na środku placu stoi autobus linii 63 (nr boczny 1447) kierowca siedzi wewnątrz. Na przystanku molnie około 30 osób, w tym z dziećmi. Wreszcie autobus zajeżdża na przystanek. Jedna z pasażerek zwraca się do kierowcy z wyrzutem: „Nie mógł pan przedzej zajeżdżać?” Na co kierowca: „Nie podoba się pani? Idź pani pieszo”. Inny pasażer wtrąca: „Kierowcy są jak święte krowy w Indiach i wszystko im wolno”. Na to kierowca wstaje z siedzenia zabiera swoje rzeczy i opuszcza autobus. Po 20 minutach podstawiono inny autobus z innym kierowcą, ludzie musieli się przesiąść.

Jestem ciekaw jak ten pan ma za taki czas placenie? Jeśli będą nadal zatrudniani tego rodzaju pracownicy, nie pomoże nawet sto nowych „Ikarów”. Tu muszę nastąpić rażąca posunięcia wewnątrz WPK. (2672)

M. STRAŻYŃSKI
Poznań

OBUDŹMY SIĘ?

W związku z godzinnym strajkiem 28. X., przeprowadzonym przez „Solidarność” uważam, że czas najwyższy aby skończyć z pobłażaniem i tolerowaniem narzucania przez kierownictwo „Solidarności” całemu społeczeństwu nieuzgodnionej z miłkim woli i swoich żądań. Bo społeczeństwo, to nie tylko „Solidarność”. Naruszanie porządku publicznego winno być rozpatrywane przez organa sprawne

dlużności i także karane. Rażą zakładowe poszczególnych związków winny kierować do sądów akty oskarżenia przeciwko naruszaniu norm współżycia, przeciwko bezprawiu jakie stosuje „Solidarność” na terenie zakładu pracy przez zmuszanie ludzi do strajku szantażem, groźbą i gwałtem itp. Zakład pracy jest bowiem wspólną własnością i domem pracy wszystkich tam pracujących.

Czas najwyższy, aby zacząć rozliczać przed społeczeństwem nie tylko byłych prominentów, którzy doprowadzili kraj do ruiny, ale także tych ludzi, którzy obecnie działają na szkodę i zgrubę społeczeństwa, nie dopuszczając do wyjścia z kryzysu, niszczą to, co zostało już przez ludzi do bry woli wypracowane i dążą do katastrofy narodowej. Obudźmy się wreszcie z letargu i nie cofajmy się wstecz.

Niech sprawozdanie przed społeczeństwem ze swojej działalności składają nie tylko tow. Jaruzelski czy Skrzypczak w Poznaniu, ale także panowie Wałęsa i Rozwalaak. (2649)

ALEKSANDRA CZARNECKA
Poznań

JESZCZE RAZ: DLA KOGO?

Przeczytałem w rubryce „Opinie — Polemiki — Odpowiedzi” („Głos” z 27. X.) wyjaśnienie Centrali Rybnej na list czytelnika „Głosu”, zatytułowany „Dla kogo?”. Chodziło o cenę wędzonych węgorzy — 1000 zł za kilogram. Do tego wyjaśnienia mam takie uwagi:

Jak wiadomo, koszty własne przedsiębiorstwa (w tym także Wielkopolskiej Przetwórczej Spółdzielni Pracy, która — jak zrozumiałem — wędzi te węgorze i proponuje ich cenę) mogą się kształtować różnie, m. in. w zależności od do bry, czy gorszej organizacji pracy, jej wydajności, kosztów utrzymania administracji i „czapek niewidek”, czyli: zjednoczeń, central, zarządów, rad nadzorczych itp. Czy w ramach rozumnie pojmowanej reformy gospodarczej nie należałoby pomyśleć najpierw o umniejszeniu tych kosztów własnych a więc o lepszym organizowaniu produkcji, ograniczeniu administracji do rzeczy niezbędnych etatów, likwidacji wszelkich zbędnych przerosłów i tych „czapek”, które drogo kosztują, a niewiele dają? Pewnie, że najłatwiej jest windować ceny produktów (w tym przypadku węgorza wędzonego) do granic absurdu i czynić to kosztem społeczeństwa. Czy nie należałoby jednak przede wszystkim zrewidować, o ile powinno się obniżyć koszty własne przedsiębiorstwa, a dopiero później zatwierdzać skorygowane odpowiednio propozycje cenowe?

W sytuacji, w jakiej znajduję się większość naszego społeczeństwa, trzeba powtórzyć, moim zdaniem, pytanie: dla kogo mają być te węgorze? (2717)

ZDZISŁAW K.
Poznań

TYLKO DLA DZIECI

Zwracam się do Was z prośbą o interwencję u władz handlowych w sprawie sprzedaży artykułów żywnościowych, przeznaczonych dla niemowląt i małych dzieci. Soczki i przecięry „Bobo-frut”, czy konserwy „Bobo-vit” są dla nich do skonaie — co z tego skoro nie można ich kupić. Jedną z przy

czyn jest to, że kupują je różni dziadkowie i babcie, którzy (jak wynika z ich wypowiedzi) nie mają w ogóle pojęcia do czego to służy, ale biorą, bo „wszyscy biorą”. Czy nie należałoby dla dobra dzieci, sprzedawać tych artykułów tylko ko za okazaniem np. dowodu osobistego, gdzie jest wpisane dziecko i data urodzenia? Choćby tylko czasowo, póki nie minie okres wykupywania natychmiast wszystkiego, co przywiozł do sklepu. To samo dotyczy np. mydełek „Bambino”. Niemowlaka nie można myć innym, a dorośli je wykupują. (2670)

ANNA MICHNIKOWSKA
Poznań

HURTOWNICZKI

26. X. o godz. 15.30 byłem świadkiem takiego zdarzenia w sklepie „Czerwony mak” (Poznań, ul. Głogowska): klientka chciała kupić około 20 cm świecącego materiału na wstążki. Snujące się smętnie po sklepie 4 ekspedientki odmówiły sprzedaży, przypuszczalnie z braku „fachowego przygotowania” do odcięcia tak małej ilości materiału (!). Starsza pani, która chciała kupić materiał, potrakowana została jak osoba niemiła. Będąc świadkiem odmowy, interweniowałam u ekspedientek — co przyjęły wybuchem śmiechu. Czyżby dziś sprzedawało się tylko to war spod lady i tylko na be- le? (2675)

G. KUBALEWSKA
Poznań

NIE BYŁO PRZYPADKU

Ustosunkowując się do notatki „Dziecko obok kierowcy”, opublikowanej w „Głosie Wielkopolskim” z 22. X., Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu uprzejmie informuje, że w naszym ustawodawstwie nie ma przepisu, zabraniającego przewożenia dzieci na przednim siedzeniu samochodu. Nie było przypadku, aby funkcjonariusze MO karali mandatem kierowców za tego rodzaju postępowanie. (2618)

ppik mgr R. ŁOWICKI
naczelnik wydziału

OBECNIE SKUPUJĄ

W odniesieniu do listu pt. „Sklep radzi: na śmietnik” Oddział Handlu Detalicznego WSS „Społem” w Poznaniu uprzejmie informuje, iż w sklepie nr 335, mieszczącym się przy ul. Palacza, przeprowadzono kontrolę, w trakcie której wyjaśniono zasadność skargi klienta. Stwierdzono, że fakt — opisany przez Waszego czytelnika — istnieć miał miejsce, lecz sprostować musimy, iż do dnia 19. 8. 1981 r. sklep ten zobowiązany był przez dyrekcję „Społem” do przyjmowania butelek wyłącznie na wymianę. Informowała o tym specjalna wywieszka, umieszczona w sklepie. Obecnie, na skutek interwencji klientów, odstąpiliśmy od tej procedury. Po przeprowadzonej rozmowie z personelem sklepu, żadna ze sprzedawczyń nie przyznaje się do stawianego zarzutu odnośnie „wyrzucania butelek na śmietnik”. (2089)

JOZEF NOWASTOWSKI
dyrektor

JUŻ NIGDY

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe po zapoznaniu się z treścią listu „Jak zawieźć” („Głos” z 9. X.) uprzejmie wyjaśnia: zlecenie to zostało istotnie przyjęte przez pełniącego służbę dyspozytora. Realizacja zlecenia została przekazana kierowcy taksówki numer 555. Za niewykonanie usługi w stosunku do kierowcy wyciągnięto sankcje dyscyplinarne z wpisaniem do akt osobowych. Za doznana przykrość przepraszamy ob. Krystynę W. i sądymy, że w przyszłości podobny przypadek nie będzie miał miejsca. (2422)

mgr MIROSŁAW GRZYWACZ
zast. dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-930 Poznań.

Praca

Czeladnik cukierniczy po
trzeby. Puszczyczowo
Poznańska 5. 43611g

Oddam w dom szyje
skrojonych koszul oraz
bluzek. Oferty „Prasa”
Skryta 1, dla 43693g.

Malarzy w tym reń-
stów przyjmę za bardzo
dobrym wynagrodzeniem.
Poznań Zaczę 1a m. 2
wyłącznie w godz. 16-18.
43782g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna
Poznań, al. Marcinko-
wskiego 2a parter.
44699g

Korepetycje matematy-
ka, tel. 647-85 Borscy
41833g

Zaożne kursy (korespon-
dencyjne) kreslę techn-
icznych, kosztorysowa-
nia analizy i zestawień
materiałów — organizu-
je „Oświata”. Pisemne
informacje i wpisy:
„Oświata” Kraków, ul.
Spasowskiego 8.
2444-K2

Kupno

Kupię rower Jaguar, Hu-
ragan tel. 78-02-18 po
godz. 15. 45205g.

Kupię Anatomie Bochen-
ka. Tel. 22-45-04. 45411g

RSW „PRASA - KSIĄŻKA - RUCH”

Przedsiębiorstwo Upowszechniania
Prasy i Książki „Ruch”

POSZUKUJE PILNIE

na terenie miasta Poznania:

◆ POMIESZCZENIA

o powierzchni 200 — 300 m²

z przeznaczeniem

NA MAGAZYN

i EKSPEDYCJE PRASY.

Zapewnia się

— zatrudnienie 2 osób
przy dozowaniu.

Oferty przyjmuje

Dział Techniczny - Gospodarczy,
PUPIK Poznań, ul. Zwierzyniecka 9,
I piętro, pokój 15. 3189-K1

KOMUNIKATY

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNIC-
TWA I GÓRNICTWA NAFTY I GAZU — za-
wiadamiają odbiorców gazu ziemnego
w m. PIŁA i WAŁCZ,
że w dniach od 11 — 12 listopada br.
BĘDZIE PROWADZONE

PRZEWONNIENIE GAZU ZIEMNEGO

dla celów sprawdzenia szczelności sieci gazo-
wej oraz wyczulenia mieszkańców na zapach
gazu.

Intensywność zapachu gazu ziemnego będzie
bardzo silna i będzie występowała w momen-
cie włączenia odbiorników gazu.

W związku z powyższym o nieszczelności in-
stalacji gazowej decyduje pojawienie się za-
pachu gazu ziemnego w pomieszczeniach bu-
dynku przy wyłączonych odbiornikach gazu.

Przypominamy administratorom i właścicie-
lom nieruchomości o obowiązku kontroli
szczelności instalacji gazowej zgodnie z rozpo-
ządzeniem Ministra Gospodarki Terenowej i
Ochrony Środowiska z 20. 2. 1975 r., publiko-
wanym w Dz. U. nr 8 z 19. 3. 1975 r.

Kontrolę tę prosimy przeprowadzać w wyżej
podanym okresie przewonienia gazu. 3124-K1

Pianino kupię. Grodzisk
Wlkp. tel. 456-66. 45527g

Mebel antyki jadalnie,
gabinet. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 41114g.

Kupię maszynę konfek-
cyjną najchętniej LZ3.
tel. 67-22-06. 43754g

Spredaż

Tuże na żywopt sprze-
dam. Komorniki k. Po-
znania Nowa 2. 35128g

Piece nadmuchowe do
ogrzewania namiotu fo-
liowego oraz panele
foliowe niebieskie. —
sprzedam. Zielona Góra,
Chrobrego 57/3, Mi-
rosław Wasilewski. 3295-K2

Srebrne świerki, jałow-
ce, tuje, modrzewie i in-
ne iglaki sprzedam. Ko-
morniki k. Poznania, No-
wa 2. 35125g

Sprzedam 2-letni ligu-
ster Przemierowo 62-081
ul. Piaskowa 26. 43581g

Sprzedam piec c.o. 60
ruszt ruchomy. Bolesław
Cholewa Lenartowice 1
poczt. Pleszew. 894p

Sprzedam kilka ton bu-
raków pastewnych czer-
wonnych. Czesław Kubiak
Trzek 63-005 Kleszczewo.
895p

Kożuch damski turecki
sprzedam. Tel. 32-63-40.
45315g

Sprzedam nowe futro z
lisów. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 44049g.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

im. M. KASPRZAKA

w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 39

INFORMUJĄ — iż przyjmują do wykonania:

1. Druk akcydensowy — informacyjny — manipulacyj-
ny — przemysłowy — technika typograficzna.
Omówienia należy kierować osobicie w godz. 8—12:
PZGMK — Zakład 1, ul. Wybickiego 6 — Poznań
PZGMK — Zakład 6, ul. Wielka 10 — Poznań
PZGMK — Zakład 9, ul. Powstańców Wlkp. 51
— Szamotuły

Priorytet wykonania będą miały zlecenia do których
zamawiający dostarczy papier.

2. Druk periodyczny i nieperiodyczny, akcydensy, in-
formacyjny — wydawniczy i opakowaniowy techniką
typograficzną, offsetową i wkłślodrukową.
Zamówienia kierować do Działu Planowania i Przy-
gotowania Produkcji ul. Wawrzyniaka 39 — Poznań
w godz. 8—11, tel. 443-55 oraz 456-24, w. 50.
3. Usługi w zakresie klisz chemigraficznych, negaty-
wów, diapozytywów, montaży do kopii, wyciągów
kolorów, ze shanera lub aparatu reprodukcyjnego
oraz kopii na płytach offsetowych.
Zamówienia kierować jak w pkt. 2. 3226-K1

„SPOŁEM” WSS

Oddział Handlu Detalicznego

w Poznaniu

ZAWIADAMIA,

że z dniem 15 listopada 1981 roku
dostawy mleka do mieszkań odbywać się
będą w godzinach popołudniowych.

3228-K1

Zarząd Dróg i Mostów w Poznaniu podaje
do wiadomości administratorom i dozorcóm
nieruchomości na terenie m. Poznania, że
piasek do zwalczania skutków zimy w sezo-
nie 1981/82 zostanie zlokalizowany w nastę-
pujących punktach:

1. ul. Piaskowa 8.
2. ul. Karmelicka nar. Krakowskiej,
3. ul. Mostowa nar. ul. Bohaterów,
4. ul. Obrotowa przy Szkole,
5. ul. Krańcowa przy kładce dla pieszych,
6. ul. Inowrocławska przy Szkole,
7. ul. Browarna — Majakowskiego,
8. ul. Forteczna przy ul. Okopowej,
9. ul. Szpaków przy Szkole,
10. ul. Toruńska przy ul. Inowrocławskiej,
11. ul. Szczepankowa przy ul. Skibowej,
12. ul. Wiosłarska przy Szkole,
13. ul. Główna przy ul. Smolnej,
14. ul. Krańcowa przy Bibliotece,
15. ul. Warszawska przy ul. Goplańskiej,
16. ul. Śródka przy ul. Cybińskiej,
17. ul. Czartoria,
18. ul. Forteczna przy ul. Pochylej,
19. ul. Pstrowskiego 65/67,
20. ul. 28 Czerwca 1956 nr 284,
21. ul. Czwartaków przy ul. Rolnej,
22. ul. Czechośłowacka przy ul. Świerkowej,
23. ul. Dłucha Wilda przy ul. Olimpijskiej,
24. ul. Wiśniowa przy ul. św. Trójcy,
25. ul. Starolecka — Głuszyna,
26. ul. Głuszyna przy ul. Sypniewo,
27. ul. Minikowo przy ul. Baranowskiej,
28. ul. Starolecka przy ul. św. Antoniego,
29. ul. Promienista przy ul. Grochowskiej,
30. ul. Koscińskiego przy ul. Roboczej,
31. ul. Ściegiennego przy ul. Albańskiej,
32. ul. Hetmańska przy ul. Arciszewskiego,
33. ul. Żeromskiego 39,
34. ul. Floriana,
35. ul. Zagonowa,
36. ul. Winogrody przy ul. Za Cytadela,
37. ul. Marcelesińska przy ul. Bułgarskiej,
38. ul. Złotowska,
39. ul. Wyłom.

3169 k1

Społem

WSS ODDZIAŁ HANDLU DETALICZNEGO

w Poznaniu

PODAJE, że

od miesiąca listopada br. do 31 marca 1982 r.

nijęj podane

SKLEPY CZYNNIE BĘDĄ

w godzinach od 8 — 20

- ▲ Obiekt Handlowy nr 2, ul. 27 Grudnia 13
(w poniedziałki od 8 — 19).
- ▲ Sklep nr 162, ul. Kraszewskiego 3
(w poniedziałki nieczynny).
- ▲ Sklep nr 439, ul. 28 Czerwca 1956 nr 146
(w poniedziałki od 9 — 15).
- ▲ Sklep nr 564, Os. Powstań Narodowych
(w poniedziałki nieczynny).

3184-K1

Praca
Podejmę dozorstwo — wa-
snek mieszkanie. Oferty
„Prasa”, Skryta 1 dla
45006g.

Sprzedaz
Sprzedam silnik Flata
127. M. Stachowiak 62-085
Skoki ul. Topolowa 2.
888p

Sprzedam damskie fu-
tra z nutrii. Dąbrow-
skiego 44 m. 8 telefon
478-38. 43973g

Lokale
Mieszkanie niski parter
2 pokoje, kuchnia, ła-
zienka 90 m² ul. Kosiń-
skiego nadające się na
sklep, warsztat zamienie
na nowe budownictwo
Oferty „Prasa” Skryta 1
dla 45335g.

Mieszkanie M-2 własno-
ściowe z telefonem i
płt. Rataje zamienie na
nieruchomość. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
45346g.

Za bony PeKaO kupię
mieszkanie własnościowe
M-4 lub większe. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
45627g.

Samochody
Polonez Lux 1500 nowego
silnik wzmocniony 5
biegów sprzedam za bo-
ny PeKaO lub zamienie
na nieruchomość. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
45347g.

Ford Taunus 1.6 GL —
1977 sprzedam Smigiel
tel. 145. 47056g

Kupię karoserię używa-
ną Zastawą 750. Jerzy
Kozak 64-030 Smigiel
Powstańców Wielkopol-
skich 32. 899p

Nieruchomości
Sprzedam Gofa prod.
1978. Tel. 69-38-79. 44611g

Sprzedam działkę 1812 m²
w Luboniu, tunel, c.o.,
budynek gospodarczy, ba-
rak mieszkalny — 50 m²
za bony PeKaO. Oferty
„Prasa”, Skryta 1 dla
45702g.

Sprzedam willę dwupię-
trową z ogrodem, gara-
żem centralnym ogrze-
waniem gazowym, O-
strów Wlkp. centrum
miasta. Mieszkanie wol-
ne około 140 m². Lubin
Tosik Ostrow Wlkp. woj.
kaliske, ul. Obrońców
Pokoju 5 m. 3, telefon
622-06. 886p

Zguby
Zagubiono dowód wpła-
ty do Przedsiębiorstwa
Taksówkowego na samo-
chód nr 2602 na nazwi-
sko Czesław Słoczek.
45567g

Różne
Sklep galanterii — odzież
— obuwie poszukuje do-
stawców. Oferty „Pra-
sa” Skryta 1 dla 41233g

Samotne Święta, Wigilia
Nowy Rok? Nie! Biuro
Matrymonialne „we dwo-
je” daje Ci szansę Po-
znań — Piatkowo Osied-
le Chrobrego 17F m. 119
dojazd: autobusem 87
tramwajami 9, 11. 44234g

Układanie parkietów, cy-
klinowanie Michałski te-
lefon 201-304. 44465g

„Pro-Omnia” 82-400 Sztum
kupno — sprzedaż samo-
chodów. Oferty od sprze-
dających ciągniki reje-
strujemy bezpłatnie. Zgło-
szenia również: Hotel
„Poznań” pokój 301, te-
lefon 33-20-81 (dwunasta
— siedemnasta). 44923g

Sklep agencji poszu-
kuje dostawców konfek-
cji odzieżowej (dzie-
cięcej, i młodzieżowej),
spodni, swetrów, cza-
pek, rekawiczek, bieli-
zny niemowlęcej. Czesła-
wa Nowak, 72-600 Swi-
nouiście, ul. Zymierskie-
go 17A, m. 20 tel. 43-51
41553g

Wynj — zachowaj! Tyl-
ko skup różnych starych
mebli, obraz, zegar, ze-
garek, ciekawy damski,
męski, chętnie żółty por-
celan chiński, misien-
ską, znakami X, monety
przedwojenne, srebrne,
medale srebrne, sztucze,
łyżeczki, łyżki starego
typu z monogramem lub
datą od 1800 r. cukierni-
ce różne naczynia. Umia-
skiego 7a m. 30 (Wilda).
45153g

Cyklonowanie, układanie,
lakierowanie parkietów
Kantak tel. 647-95. 29528g

Matrymonialne
Tylko dla rozwiedzionych
poleca się Biuro Matry-
monialne „Happy end”
Koszalin 1, skrytka 102.
874p

Biuro Matrymonialne
„Janar” poleca usługi.
Skrytka 48. 882p

Najstarsze w Polsce Blu-
ro Matrymonialne „Mal-
żeństwo” 61-707 Poznań,
Libelta 29, kojarzy szcze-
śliwe małżeństwa. Czyn-
ne godz. 15-19. 44713g

Samotni! Dyskretne na-
wiązanie znajomości za-
pewnia „Jutrzenka”
81-963 Gdynia, skrytka
105 informacje, oferty zł.
30. 2846-K2

Najwięcej ofert otrzy-
masz w Warszawskim
Biurze Matrymonialnym
„Syrenka”, Warszawa.
Elektoralna 11. 2753-K2

† Dnia 6 listopada 1981 roku po długotrwa-
łej chorobie zmarł mój kochany mąż, oj-
ciec, teść, dziadek, pradiadek, brat i wujek,
śp.

FRANCISZEK ŁAGODZIŃSKI
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań Głogowska 181 m. 4. 45705g

† Dnia 4 listopada 1981 roku odszedł od nas
mój ukończony mąż, nasz ojciec, teść i dzia-
dek, śp.

HENRYK JARMUŻ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm.
o godzinie 9 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Długosza 1 m. 4. 1861-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
6 listopada 1981 r., po krótkiej chorobie,
opatrzonej Sakramentami św., zmarł mój naj-
ukochańszy mąż, najczulszy ojciec i teść, naj-
troskliwszy dziadek, kochany brat i szwa-
gier, śp.

KAZIMIERZ KAMIENIARZ
emerytowany kierownik szkoły w Golanicach,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzy-
żem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
9 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu w Lesznie
przy ul. Kąkolewskiej.
Stroskani
żona, córki, zięciowie, wnukowie
oraz rodzina
Golanice k. Leszna. 45722g

† Dnia 6 listopada 1981 roku przeżywszy 92
lata zmarł opatrzonej Sakramentami św.
nasz drogi ojciec, dziadek i pradiadek, śp.

ANDRZEJ TRAWIŃSKI
mistrz krawiecki
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz.
15.15 na cmentarzu junikowskim.
Zegnamy Go z serdecznym żalem
córki z rodzinami
Prosimy o nieskładanie kondolencji
Autobus odjedzie sprzed domu żaloby
o godz. 14. Poznań, 28 Czerwca 1956, 119 m. 3.
45701g

† Dnia 5 listopada 1981 roku zmarła namasz-
czona Olejami św. nasza ukochana pełna
dobroci mamusia, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAW KULCZAK
z domu Siliwińska
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11
na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pozostają
dzieci i wnuki
Autobus odjedzie z ul. 23 Lutego 18 o godz. 10
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 45654g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
6 listopada 1981 r. zmarł opatrzonej Sakra-
mentami św., mój ukochany mąż i drogi oj-
ciec, śp.

KLEMENS LIPIŃSKI
mistrz zegarmistrzowski
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 15
na cmentarzu komunalnym we Wrzesni.
Pogrążona w smutku
żona z córką
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
45721g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 listo-
pada 1981 roku zmarł nagle nasz długoletni za-
służony — ofiarny pracownik

EDWARD BUDZIŃSKI
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbył się w dniu 6 listopada 1981 r.
na cmentarzu na Miłostowie.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecz-
nego współczucia.
Dyrekcja, POP, NSZZ „Solidarność”,
NSZZ Prac. „Społem”, pracownicy
Oddziału Produkcji „Społem” WSS
w Poznaniu 1881-K3

W dniu 4 listopada 1981 r. zmarła w wie-
ku 80 lat, śp.

JADWIGA GALL
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o
godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.
RODZINA 45729g

Wszystkim Krewnym, Duchowieństwu, Sio-
strom Zakonnym, Delegacjom Zakładów Pra-
cy, Sasiadom, Znajomym, którzy w ciężkich
dla nas chwilach okazali pomoc i serce oraz
uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu kochane-
go męża i ojca, śp.

STEFANA KORCZA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z dziećmi 44953g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
6 listopada 1981 r. zmarła po długich cier-
pieniach, nasza kochana mama, teściowa, bab-
cia i prababcia, przeżywszy lat 70, śp.

HELENA LIBERA
z domu Czaja
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm.
o godz. 13 na cmentarzu w Pniewach.
Pogrążona w smutku
rodzina
Pniewy, Obrzycko, Poznań. 45732g

† Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamia-
my, że dnia 3 listopada 1981 roku odszedł
od nas na zawsze nagle i niespodziewanie, po
pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, czło-
wiek wielkiej dobroci i szlachetności, prze-
żywszy lat 74, nasz drogi brat, szwagier i wu-
jek, śp.

ANTONI NOSTER
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm.
o godzinie 13 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Słowackiego 17 m. 4. 1864-U3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 2 listopa-
da 1981 roku zmarła nasza najukochańsza
matka, teściowa, babcia i prababcia, przeży-
wszy lat 81, śp.

BRONISŁAWA ŁOJEK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm.
o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
1863-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
31 października 1981 roku zmarł opatrzonej
Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec,
teść, dziadek, zięć, szwagier, przeżywszy lat 65,
śp.

TADEUSZ LEWANDOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 11 listopada br.
o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.
Pogrążona w smutku
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Osiedle Kraju Rad 34 m. 60, daw-
niej Bronowa 5. 45024g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł
nasz były długoletni pracownik
WŁADYSŁAW PAWLACZYK
emeryt
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szcze-
rego współczucia.
Pogrzeb odbył się w dniu 5. 11. 1981 roku
na cmentarzu w Swarzędzu o godz. 13.30.
Dyrekcja, POP, NSZZ „Solidarność”
Związek Branżowy i współpracownicy
Przedsiębiorstwa Upzem. Bud. Rolniczego
Poznań ul. Żmigrodzka 41/49. 1884-K3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 5 listopa-
da 1981 roku, odeszła od nas nasza naj-
ukochańsza matka, teściowa, ciocia, babunia,
prababunia, przeżywszy lat 75, śp.

LEOKADIA DĄBROWSKA
z domu Siliwińska
Pogrzeb odbył się 7 bm. na cmentarzu w
Sierakowie. Wlkp.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 45598g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
4 listopada 1981 r. zmarł po krótkiej cho-
robie, nasz ukochany mąż, tatuś, syn, brat,
zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 40, śp.

RYSZARD KOTERAS
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o
godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim, msza
św. odprawiona zostanie tego samego dnia o
godz. 11.45 w kościele parafialnym na Górc-
zynie.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 45583g

† Dnia 3 listopada 1981 roku zmarła po krót-
kiej chorobie w wieku 72 lat nasza sio-
stra i ciocia, śp.

HELENA MARCINKOWSKA
z domu Przybyś
Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 10 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.
Strapięna
siostra z synem 45709g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym,
Lokatorom i Instytucjom, którzy w ciężkich
dla nas chwilach okazali pomoc i serce
oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu ko-
chanego męża i ojca, śp.

STEFANA SOBCZAKA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z dziećmi 45157g

† Dnia 6 listopada 1981 roku po krótkich
cierpieniach zmarł namaszczona
Olejami św. w 54 roku życia nasza w Bogu
moja najdroższa i ukochana żona, nasza
najukochańsza matczka, babunia, synowa,
siostra, szwagierka i teściowa — najlepszy
nasz przyjaciel, śp.

BARBARA TALARCZYK
z domu Kozica
Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 10 bm.
o godz. 14 na cmentarzu parafialnym św.
Stanisława Kostki przy ul. Wojciechowskiego
w Poznaniu.
O czym z głębokim żalem zawiadamia
mąż z rodziną
Poznań Urbanowska 30 m. 39. 45683g

† Dnia 4 listopada 1981 roku zmarła opatrzo-
na Sakramentami św. nasza kochana mat-
ka, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy
lat 94, śp.

MARIA CHRÓST
z domu Fornalik
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm.
o godzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.
Córki z rodziną
Poznań, ul. Raciawicka 53 m. 3. 45490g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
3 listopada 1981 roku zmarł w wieku 51 lat,
po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzo-
ny Sakramentami św. mój najdroższy mąż,
ojciec, teść, dziadek, brat, śp.

STANISŁAW GOROŃSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm.
o godzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodzina
Ul. Kwiatowa 4 m. 2. 1865-U3

† Dnia 5 listopada 1981 r. zakończył swe pra-
cowite i pełne poświęcenia życie, w wieku
82 lat, mój najdroższy mąż i wierny przyja-
ciel, brat, szwagier, kuzyn i wujek, opatrzo-
ny Sakramentami św., śp.

JAN MIKOŁAJEWSKI
Msza św. odprawiona zostanie dnia 10 bm.
o godz. 8.30 w kościele księży Palotynów, ul.
Przybyszewskiego. Pogrzeb odbędzie się dnia
12 bm. o godz. 13.00 na Junikowie.
W nieutulonym żalu pozostaje
żona z rodziną
Ul. Jutrzenki 2a m. 5. 45720g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
5 listopada 1981 roku zmarła namaszczona
Olejami św. nasza kochana siostra i ciocia, śp.

JÓZEFA HAJDROWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm.
o godzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.
Pogrążona w smutku
bratanek z rodziną
Ul. Swierczewskiego 330. 1862-U3

† Dnia 2 listopada 1981 roku, przestało bić
serce

JERZEGO KOSIŃSKIEGO
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 10 bm.
o godz. 13 na Miłostowie.
W głębokim żalu pogrążona
Irena z rodziną
Poznań, Os. Przyjaźni 10 m. 131
Gdańsk, Warszawa, Rzym. 45630g

† Dnia 4 listopada 1981 roku zmarł śp.
RYSZARD KOTERAS
długoletni pracownik Poznańskiej Fabryki
Maszyn Pakujących.
W Zmarłym stracił serdecznego kolegę,
przyjaciela i cennego pracownika.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serde-
cznego współczucia
Dyrekcja, NSZZ „Solidarność”
ZZM, POP oraz współpracownicy 45695g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
6 listopada 1981 r. zmarł nagle mój naj-
droższy ojciec, brat, dziadek, pradiadek

MARIAN ANDRZEJEWSKI
mistrz obuwiczy
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
córka z rodziną
Proszę o nieskładanie kondolencji.
Hibnera 31a m. 1. 45725g

Dnia 6 listopada 1981 r. po wielkich cier-
pieniach, zakończył swoje pracowite życie mój
wypróbowany i najwierniejszy przyjaciel, mąż
i kochający tatuś, przeżywszy lat 55,

MARIAN ZIELNIEWICZ
artysta muzyk na emeryturze
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 15.30
na cmentarzu w Puszczykowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi oraz rodzina 45727g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
6 listopada 1981 r. po krótkich i ciężkich
cierpieniach, zakończył swe pracowite i pełne
poświęcenia życie, opatrzonej Sakramentami
św., w wieku lat 80, nasz ukochany i troskli-
wy ojciec, teść i dziadek, śp.

ANDRZEJ SIEIŃSKI
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę,
dnia 11 listopada br. o godz. 14.00 na cmen-
tarzu przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.
W smutku pogrążona
rodzina
Swarzędz, ul. Paderewskiego 3.

Dnia 6 listopada 1981 r. w wieku 81 lat
zmarł
KAZIMIERZ KAMIENIARZ
emerytowany kierownik szkoły w Golanicach,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, ceniony pedagog i wycho-
wawca kilku pokoleń młodzieży, zasłużony
działacz społeczny, serdeczny kolega
i przyjaciel.
Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy szcze-
rego współczucia składają
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna,
związki zawodowe NSZZ „Solidarność” i ZNP
przy Zbiorczej Szkole Gminnej
w Świątcechowie
Świątcechowa k. Leszna. 45723g

† W dniu 5 listopada 1981 roku po długiej
i ciężkiej chorobie zakończyła swe praco-
wite i pełne poświęcenia życie, nasza ukocha-
na matka, teściowa i babcia

dr med. Irena KRZYWOSZYŃSKA
z domu Nowakowska
żołnierz Armii Krajowej, więzień Zabłkowa,
Ravensbrück i Flossenbürg. Odznaczona Krzy-
żem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa
i Wolności 1945, odznaką „Za wzorową pracę
w służbie zdrowia”, Odznaką Honorową „Za
zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w
poniedziałek, 9 bm. o godz. 15 w kolegiacie
w Szamotułach, po czym pogrzeb na cmen-
tarzu parafialnym.

Pogrążona w głębokim smutku
RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Poznań Szewska 10 m. 4, Ustka. 45666g

Dnia 6 listopada 1981 r. zmarła nagle nasza
serdeczna koleżanka, człowiek wielkiego ser-
ca, pełna dobroci i życzliwości

BARBARA TALARCZYK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o
godz. 14.00 na cmentarzu winiarskim przy ul.
Wojciechowskiego.
Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie Zmar-
łej składają
współpracownicy
PZG w Poznaniu 45734g

KOLEŻANCE
Aleksandra MIJAKOWSKIEJ
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Matki
składają:
współpracownicy, dzieci i Komitet Rodzicielski
Szkoły Podstawowej nr 26
Im. Ryszarda Berwińskiego w Poznaniu 1960-K3

Wielebnemu Księdzu Proboszczowi i Wika-
riuszowi z parafii Junikowo, wszystkim Krew-
nym, Przyjaciołom, Znajomym, Koleżankom
i Kolegom, Współpracownikom i Lokatorom,
którzy okazali tyle życzliwości i serca, zęga-
jąc wspólnie z nami mojego drogiego męża
i ukochanego tatulka

BOGDANA TOPÓŁA
WYRAZY GŁĘBOKIEJ WDZIĘCZNOŚCI
I PODZIĘKOWANIA
składa
żona z synami i rodziną
Jugosłowiańska 52F m. 6,
dawniej: Matejki 47 m. 4. 45602g

Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym, Sasia-
dom, Współpracownikom z Zakładu Pra-
cy, Związkom Zawodowym, Wszystkim, którzy
w ciężkich dla nas chwilach okazali pomoc i ser-
ce oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu
kochanego męża i tatulka, śp.

ZENONA CYRULIKA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z dziećmi 44895g



N. Lauda wraca

(PAP) Dwukrotnie samochodowy mistrz świata w wyścigach formuły 1 — Niki Lauda (Austria) po dwóch latach przerwy w startach w przyszłym roku znów pojawi się na torach. W Paryżu podano do wiadomości, że Lauda w przyszłym roku startować będzie w zespole McLaren, za co otrzymał 20 mln franków francuskich.

Losowanie UEFA

Lokeren — Kaiserslautern
Real Madryt — Rapid Wiedeń
Aberdeen — Hamburger SV
IFK Göteborg —
Dinamo Bukareszt
Sporting Lizbona —
Neuchâtel Xamax
Winterslag — Dundee United
Radnicki Nisz — Feyenoord
Valencia — Hajduk Split

Kolarskie Grand Prix przełajowców

(PAP) W Słubicach (Gorzów) odbyła się w niedzielę ostatnia z czterech imprez międzynarodowego przełajowego wyścigu kolarskiego o Grand Prix „Dziennika Ludowego”.

W końcowej klasyfikacji, po czterech wyścigach Grand Prix „Dziennika Ludowego” przypadło Grzegorzowi Jaroszewskiemu z Polski I, który

Legia — Lech 0:1

Kontratak znów przyniósł zwycięstwo

Wielce przyjemna niespodziankę zgotowali swym kibicom piłkarze poznańskiego Lecha wygrywając w Warszawie ze stołeczną Legią 1:0 (1:0). Bramkę na wagę dwóch punktów zdobył w 7 minucie Skurczyński. Złota kartkę otrzymał Adamiec, Widzów 8 000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Legia: Mowlik, Pawlak, Szewczyk, Małek, Barczak, Adamiec, Skurczyński, Krzyżanowski, Strugarek, Obłewski, Niewiadomski.
Legia: Sobieski, Topolski, Janas, Zaleźny, Milewski, Baran, Tumiński (od 63 min. Miłoszewicz), Małewski, Sikorski (od 63 min. Szaniawski), Adamczyk, Kusto.

Tydzień temu przy okazji meczu wyjazdowego w ramach Pucharu Polski trener poznaniaków Wojciech Łazarek przygotowywał już swój zespół do meczu z Legią. Kontra, która miała być groźną bronią w rękach, a ściślej w nogach poznaniaków, okazała się dla warszawiaków zabójczą i to niespodziewanie szybko. Jak było do przewidzenia legionieści zaatakowali z impetem jednak

udany kontratak Lecha zakończył celnym strzałem zza linii pola karnego w wykonaniu Skurczyńskiego ostudził ich zapędy. W 7 minucie było już 1:0 na korzyść gości.

Od tej chwili cały ciężar gry spoczął na liniach defensywnych Lecha. Gospodarze atakowali z furją, lecz spokojnie i rozsądnie gra poznańskich defensorów pomaganych przez kolegów z pomocy wzięły górę i po 90 minutach gry poznaniacy zeszli z boiska jako zwycięzcy.

Nim jednak sędzia prowadzący spotkanie po raz ostatni dmuchnął w gwizdek bywało bardzo gorąco pod bramką Mowlika. Jednak poznaniak jeszcze raz potwierdził swą klasę skutecznie zapobiegając utracie gola. Szczególne słowa uznania należały się mu za interwencję w 83 minucie gdy w kapitalnym stylu obronił strzał Milewskiego oddany głową z 5 metrów.

Wcześniej, bo jeszcze w pierwszej połowie spotkania, nawet Mowlik nie dałby rady

uchronić swojego zespołu przed utratą gola, gdyby nie fatalne pudło Adamczyka, który w 28 minucie z najbliższej odległości nie trafił do pustej bramki.

Poznaniacy w pełni zasłużyli sobie na to zwycięstwo. W przekroju całego spotkania byli drużyną lepszą i chociaż większość czasu grali w obronie to jednak każdy ich kontratak był groźny dla przeciwników. Na wyróżnienie zasługuje gra Szewczyka, który był podpora obrony Lecha. Wypełnił swoje zadanie w 100 procentach również Barczyk, który jeszcze raz się sprawdził w roli piłkarskiego „plastra” wyłączając z gry Barana.

Na pomocowej konferencji trener Górski powiedział, że na końcowym wyniku niedzielnego meczu zaważyły stare błędy drużyny warszawskiej, to znaczy statyczna gra w ataku i brak dynamiki oraz strzałów z drugiej linii. Trener Łazarek chwalił gre swoich obrońców, którzy uniemożliwili legionistom wypracowanie dogodnej sytuacji podbramkowej. (wif)

Koszykarki Lecha wyraźnie lepsze

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem derby koszykarek Lech — AZS nie dostarczyły niestety powodów do radości. Usatysfakcjonowani opuszczali salę WOSiR jedynie sympatycy Lecha gdyż ich drużyna wygrała wyraźnie i zaskakująco 66:48 (32:26). Pozostałych, a więc zwolenników AZS jak i tych niezainteresowanych rezultatem, pojedynek wprawił w minorowy nastrój. Gra stała się bowiem na słabym poziomie, a emocji starczyło zaledwie na 20 minut.



nowa jednak ambicja, a wynik do 17 minuty oscylował w okolicach remisu. Lechitki przegrały rywalki w walce pod tablicami, akademicki szukały swej szansy w pressingu, który jednak nie przyniósł spodziewanych efektów. W tym okresie najskuteczniejszą zawodniczką w Lechu była Reut, a w AZS Grzeszczyk.

Nie ulegało wątpliwości, że losy meczu rozstrzygną się w początkowych minutach drugiej połowy. W kilku poprzednich pojedynkach tak bywało, że akademicki właśnie w tym okresie wykazywały dziwną koncentrację, traciły punkty i szanse na końcowy sukces. Podobnie było i w sobotę. Kiedy w 24 minucie Lech prowadził 40:28, można było bez najmniejszych obaw o omyłkę wskazać na zwycięstwo tego zespołu. Lechitki już zdecydowanie dominowały pod tablicami, a Linka niemal bezkarnie zdobywała punkty. Akademicki zaś miał ogromne kłopoty z umieszczeniem piłki w koszu, i nie dziwnego, że zeszły z parkietu wysoko pokonane.

Jak łatwo się z powyższego zorientować drużyna AZS i tym razem wystąpiła bez Komorowskiej. Zawodniczka ta nie zdecydowała się jeszcze na grę, i o to nie mamy do niej pretensji. Dziwi natomiast, że Komorowska w ogóle nie przysłała na mecz. Jej obecność na ławce obok zespołu rzecz jasna nie miałaby wpływu na końcowy rezultat pojedynku, ale wskazywałaby na zainteresowanie losami drużyny i zniechęcających się w fatalnym polowaniu koleżanek.

Punkty dla Lecha zdobyły: Linka 22, Reut 20, Strzyńska 14, Tytkowska 8, Issmer i Gliński po 2. Dla AZS Grzeszczyk 16, Kamińska 8, Kozaczyk i Stępek po 8, Ludwiczak i Pawlak po 4. Wicelider 2. (wif)

Zwycięstwo i remis polskich piłkarzy

(PAP) W rozegranym w Stargardzie Szczecińskim meczu eliminacyjnym do mistrzostw Europy juniorów (do 18 lat) w piłce nożnej, Polska pokonała Szwecję 2:1 (0:1).

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy juniorów do lat 16, Polska zremisowała w Płocku z NRD 1:1 (0:0).

Eliminacje MŚ

(PAP) W stolicy Hondurasu Tegucigalpie trwa eliminacyjny turniej strefy CONCACAF piłkarskich Mistrzostw Świata 82. W kolejnych spotkaniach zanotowano niespodzianki w postaci zwycięstwa 1:0 Salvadora nad jednym z faworytów — Meksykiem oraz remis outsidera Haiti z innym kandydatem do jednego z dwóch czołowych miejsc premiowanych wyjazdem do Hiszpanii — Kanadą (1:1).

Szczypiornistki AZS AWF wyeliminowały mistrzynię kraju z Pucharu Polski

Przez trzy dni w mocno niedogrzanej hali sportowej WOSiR-u przy ul. Chwiałkowskiego 34 w Poznaniu rozgrywana była druga runda Pucharu Polski w piłce ręcznej kobiet. W „poznanijskiej” grupie — jednej z czterech — wystąpiły aktualne mistrzyni kraju z zawodniczkami AKS Chorzów, AZS Wrocław (3 miejsce w ubiegłorocznych rozgrywkach) oraz drugoligowe drużyny AZS Gdańsk i AZS-AWF Poznań. Zespoły występujące bez kadrowiczek grały systemem każdy z każdym.

Do dalszych rozgrywek pucharowych awansowały akademickie z Wrocławia (bez porażki) i Gdańska (z lepszym bilansem bramkowym w bezpośrednich spotkaniach trzech ostatnich zespołów. Sensacja

turnieju było wyeliminowanie chorzowianek z PP. Sprawczyniami tej ogromnej niespodzianki była drużyna poznania, która w swoim ostatnim meczu pokonała mistrzynię kraju różnicą jednej bramki (21:20).

Oto wyniki rozegranych spotkań: Poznań — Wrocław 20:33 (8:14), Chorzów — Gdańsk 19:18 (12:8), Poznań — Gdańsk 26:30 (13:15), Wrocław — Chorzów 27:26 (16:13), Poznań — Chorzów 21:20 (10:12), Gdańsk — Wrocław 35:27 (14:16).

Tabela końcowa zawodów przed startem następująco: 1. Wrocław 6:0 97:81, 2. Gdańsk 2:4 83:72, 3. Chorzów 2:4 65:66, 4. Poznań 2:4 67:83.

W plebiscycie trenerów najlepszą bramkarką okazała się Beata Dobak (Poznań), która w meczu z chorzowiankami obroniła siedem rzutów karnych. (kar)

Z młodzieżą bokserską nadal jest różnie

Dwa dni trwał na poznańskim ringu przy ul. Promienistej pięciobojski turniej juniorów młodszych czterech okręgów: wrocławskiego, taruńskiego, zielonogórskiego i poznańskiego.

Poziom walk był przeciętny. Obok dobrych pojedynków i obiecujących pięściarzy było kilku słabszych walczących kompromitujących. Do tych pierwszych należał niewątpliwie zwycięzca kategorii do 57 kg — Zadzarski z Torunia. Zamponował szczególnie silnym uderzeniem i sprytem ringowym, który jest u niego cechą wrodzoną, bo trudno przypuszczać, by przez kilka lat nauczył się tego czego inni nie mogą nabyć w ciągu całej swej kariery.

Podobać się mógł również pojedynek w wadze najbliższej w którym Forsstek (Toruń) wygrał w III rundzie przez RSC z Siwakiem (Wrocław). Do czerwoności mogłaby rozgrać widowisko (gdyby takowa była, bo turniej rozgrywany był niemal przy pustych trybunach) walka w wadze ciężkiej. Dwaj najciężsi w ekipach Poznania i Wrocławia przez trzy rundy niemal bez

przerwy okładali się ciężkimi ciosami walcząc w stylu zawodowców — na stojąco i bez obrony. Zwycięsko z tej „młoci” wyszedł Woźniak (Poznań) pokonując 4:1 Łuźnego.

Na wyróżnienie zasługuje jeszcze Cielecki (Wrocław), któremu w kategorii 63,5 kg poznański sekundant poddał w II rundzie Krzysztofowicza.

Zenujący natomiast pojedynek stoczyli w wadze do 75 kg Pyra (Toruń) z Jaskielem (Wrocław) i tylko tolerancyjnie się dzięła zawiązać, że ich zmagania trwały 9 minut. A powinny zakończyć się dużo wcześniej w wyniku dyskwalifikacji bądź jednego bądź drugiego — zasługiwali na to obydwaj.

A oto pozostali zwycięzcy wg kolejności wag: Pawłowski (Toruń) pokonał 4:1 Dudę (Wrocław), Grabla (Toruń) wygrał 4:1 z Pławuszkowskim (Wrocław), Bukowski (Poznań) zwyciężył 4:1 Kowalskiego (Toruń), Chrzastkowski (Wrocław) wypunktował 4:1 Sankiewicz (Toruń), Kaczynski (Zielona Góra) przegrał w I rundzie przez RSC z Orankiewiczem (Toruń), Zarowski (Toruń) w II starciu uległ Romańskiemu (Zielona Góra) przez RSC.

LESZEK GRACZ

Kompromitacja na budapeszteńskim ringu

(PAP) W Budapeszcie odbywał się tradycyjny turniej pięściarski o Puchar Honvédu. W tegorocznej edycji tej imprezy startuje 135 pięściarzy z 12 krajów. Wśród nich, w tym mocno obsadzonym turnieju, dwie drużyny z Polski, oparte na pięściarzach drugoligowego zespołu Sokół Piła oraz stołecznej Legii. W sumie w turnieju wystartowało 16 polskich pięściarzy.

ciarzy. Bilans po pierwszych walkach eliminacyjnych jest kompromitujący dla naszych barw. Na budapeszteńskim ringu wystąpiło już 11 Polaków, z których tylko jeden — Zbigniew Raubo ze stołecznej Legii, pokonał na punkty Węgry Lipod w wadze do 51 kg. Pozostała dziesiątka przegrała swoje walki, z czego pięciu przed czasem.

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Legia — Lech	0:1
Motor — Zagłębie	4:1
Bałtyk — ŁKS	1:2
Wisła — Szombierka	1:0
Stal — Pogoń	1:1
Górnik — Śląsk	0:0
Widzew — Gwardia	0:0
Ruch — Arka	0:1
1. Pogoń	13 16: 8 22-18
2. Górnik	13 16:10 15-6
3. Widzew	13 16:10 17-15
4. Gwardia	13 15:11 19-12
5. Śląsk	13 15:11 17-14
6. Zagłębie	13 15:11 15-14
7. ŁKS	13 15:11 14-13
8. Stal	13 14:12 13-13
9. Wisła	13 13:13 16-13
10. Lech	13 12:14 11-11
11. Szombierka	13 11:15 19-12
12. Legia	13 11:15 9-16
13. Motor	13 10:16 20-22
14. Arka	13 10:16 8-20
15. Bałtyk	13 9:17 9-19
16. Ruch	13 8:18 9-15

II LIGA

Stilon — Olimpia	1:0
Odra — Zagłębie	1:2
Lechia — ROW Rybnik	1:1
Piast — Urania	5:1
Stal Stocznia — Gryf	2:1
Tychy — Błękitni	5:0
Katowice — Stal Bielsko	0:1
Górnik — Stoczniovec	3:0
1. Stal Bielsko	13 16: 8 16-10
2. Katowice	13 17: 9 20-12
3. Zagłębie	13 17: 9 22-16
4. Odra	13 15:11 21-14
5. Stal Stocznia	13 15:11 18-13
6. Stilon	13 15:11 14-15
7. Górnik	13 14:12 22-16
8. Gryf	13 14:12 17-13
9. Piast	13 14:12 20-18
10. Tychy	13 12:14 21-11
11. ROW Rybnik	13 12:14 20-22
12. Olimpia	13 11:15 18-19
13. Stoczniovec	13 10:16 14-21
14. Lechia	13 9:17 7-25
15. Urania	13 8:18 11-20
16. Błękitni	13 7:19 11-27

III LIGA

Stal Stalowa Wola — Hutnik	2:0
Zawisza — Stal Rzeszów	0:0
Broni — Błękitni	0:3
Górnik — Raków	1:1
Polonia — Avia	2:0
Wisła — Olimpia	0:0
Cracovia — Radomiak	1:1
Resovia — Gwardia	1:2

GRUPA I

Górnik — Warta	1:2
Polonia Piła — Polonia Bydgoszcz	2:3

WYNIKI I TABELI

Arkania — Celuloza

Arkania — Celuloza	0:0
Polonia Leszno — Dozamet	1:0
Flota — Lechia	1:0
Stoczniovec — Gwardia	2:1
Wisła — Mieszko	1:0
1. Arkania	13 19: 7 22-12
2. Polonia Leszno	12 17: 7 27:13
3. Stoczniovec	12 16: 9 21-10
4. Dozamet	12 14:10 15-10
5. Warta	12 14:10 16-14
6. Gwardia	12 13:11 22-17
7. Lechia	12 13:11 11-8
8. Celuloza	12 13:11 15-15
9. Polonia Piła	12 11:13 15-19
10. Polonia Bydgoszcz	12 11:15 13-20
11. Flota	12 9:15 14-15
12. Górnik	12 7:17 13-24
13. Wisła	12 7:17 13-24
14. Mieszko	12 5:19 10-24

GRUPA III

Wiśniarz — Zagłębie	1:3
Kryształ — AKS Chorzów	1:1
Kuźnia — ETS Łabędy	3:1
Śleza — Odra	1:0
Paławan — Metal	2:1
Małapanew — Lechia	1:3
Moto-Jelec — AKS Niewka	2:1
Jastrzębie — Górnik	2:1
1. Zagłębie	12 20: 4 36-11
2. Odra	12 18: 6 21-9
3. Jastrzębie	12 16: 8 20-12
4. Lechia	12 15: 9 17-11
5. Górnik	12 15: 9 15-9
6. Paławan	12 13:11 15-12
7. Moto-Jelec	12 13:11 16-15
8. AKS Chorzów	12 12:12 19-16
9. AKS Niewka	12 12:12 11-10
10. Wiśniarz	12 11:13 13-17
11. Śleza	12 11:13 10-16
12. Kryształ	12 10:14 9-13
13. Kuźnia	12 10:14 13-21
14. Małapanew	12 6:18 16-26
15. Metal	12 5:19 14-25
16. ETS Łabędy	12 5:19 8-20

POZNAŃSKA

Lechia — Admira-Telettra	2:1
Unia — Przemysław	4:0
Orkan Objezierze — Lech II	1:0
Olimpia II — Grunwald	1:0
Warta II — Sparta	1:2
Polonia — Orkan Sokółowo	0:0
Energetyk — Huragan	0:0
1. Grunwald	13 23: 3 33-8
2. Sparta	13 19: 7 19-8
3. Lech II	13 18: 8 22-9
4. Admira-Telettra	13 16:10 22-15
5. Olimpia II	13 16:10 22-17
6. Unia	13 15:11 24-15
7. Energetyk	13 13:13 20-18
8. Lechia	13 12:14 13-16

Kto wygra to wznowienie? Częściej udawało się lechitkom.

Fot. „Głos” — R. Krolak

Tego, że nie będzie w tym pojedynku widowiskowej koszykówki można się było spodziewać, zważywszy na dotychczasowy dorobek punktowy, pozycję w tabeli obu zespołów. Duża stawka meczu spowodowała, że poczynaniom obu drużyn towarzyszyła ogromna nerwowość. To było widać od pierwszych minut. Mnogożyli się nie celne podania, rzuty, błędy techniczne. Oba zespoły impo-

Larry Holmes obronił tytuł

(PAP) W Pittsburgu (stan Pensylwania) odbył się bokerski pojedynek o mistrzostwo świata zawodowców wagi ciężkiej (wersja WBC), w którym obrońca tytułu Larry Holmes (USA) wygrał ze swym rodakiem Renaldem Snipesem w rundzie 11. Jeden z najlepszych na świecie arbitrow pięściar-

skich Rudy Ortega przerwał walkę, uznając przewagę Holmesa. Decyzja ta, została po walce skomentowana jako bardzo kontrowersyjna. Mistrz świata w chwili przerwania spotkania prowadził na punkty, mimo iż w 7 rundzie po skutecznym prawym prostym Challengeera, był leżący.

4. Wiśniarz	7 11 463-452
5. AZS Katowice	8 11 533-549
6. Spójnia	7 10 491-449
7. Lech	7 9 466-484
8. Polonia	7 9 398-435
9. Stal	7 8 424-509
10. AZS Poznań	7 8 384-555

II LIGA KOBIEC

AZS Gdańsk — Olimpia	69:41
Widzew — Wiśniarz	57:34
AZS Ziel. G. — AZS W-wa	74:72
AZS Koszalin — Znicz	65:72
Stomil — Start	64:105
1. Znicz	6 12 470-379
2. Wiśniarz	6 11 468-363
3. AZS Gdańsk	6 10 489-371
4. AZS Koszalin	6 10 421-363
5. AZS Ziel. Góra	6 10 429-440
6. Olimpia	6 9 396-424
7. Start	6 8 466-439
8. Widzew	6 8 386-419
9. AZS W-wa	6 348-487
10. Stomil	5 6 335-543

1. Znicz	6 12 470-379
2. Wiśniarz	6 11 468-363
3. AZS Gdańsk	6 10 489-371
4. AZS Koszalin	6 10 421-363
5. AZS Ziel. Góra	6 10 429-440
6. Olimpia	6 9 396-424
7. Start	6 8 466-439
8. Widzew	6 8 386-419
9. AZS W-wa	6 348-487
10. Stomil	5 6 335-543

PIŁKA RĘCZNA

Wybrzeże — Pogoń Szczecin	30:27 1 38:31
AZS W-wa — Pogoń Zab.	27:19 1 12:18
Gwardia — Wybrzeże	102:93
Korona — Grunwald	26:29 1 29:32
Hutnik — Śląsk mecz przełożony	

1. Wybrzeże	16 29: 3 454-406
2. Śląsk	14 25: 3 466-362
3. Hutnik	14 23: 5 411-349
4. Anilana	16 18:14 385-379
5. Grunwald	16 17:15 412-411
6. Pogoń Zabrze	16 14:18 403-406
7. Korona	16 9:23 430-466
8. AZS W-wa	16 9:23 362-399
9. Gwardia	16 9:33 390-435
10. Pogoń Szczecin	16 3:29 394-507

II LIGA MĘCZYZYN

1. Wybrzeże	16 29: 3 454-406
2. Śląsk	14 25: 3 466-362
3. Hutnik	14 23: 5 411-349
4. Anilana	16 18:14 385-379
5. Grunwald	16 17:15 412-411
6. Pogoń Zabrze	16 14:18 403-